



DZIENNIK ŁÓDZKI

Obrady VI Plenum KC PZPR

WARSZAWA (PAP). W dniu 13 bm. rozpoczęły się obrady VI Plenum KC PZPR.

Referat na temat bieżących problemów rolnictwa wygłosił i sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.

W dyskusji zabrali głos: Mieczysław Bodański, Władysław Matwin, Marian Jaworski, Stanisław Tomaszewski, Paweł Wojas, Władysław Kruczek, Jan Ptasieński, Władysław Kozdra, Jan Szydłak, Franciszek Wachowicz, Tadeusz Jańczyk, Arkadiusz Łaszewicz i Mieczysław Jagielski.

W środę, 14 bm. dalszy ciąg obrad.

Odpowiedzi premiera Chruszczowa na pytania gazety »Daily Express«

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi: Na pokład statku »Baltika« nadeszła na ręce N. S. Chruszczowa depesza redaktora dziennika brytyjskiego »Daily Express«, z prośbą o udzielenie odpowiedzi na szereg pytań. Oto odpowiedzi N. Chruszczowa na pytania zadane przez »Daily Express«:

PYTANIE: Co chciałby pan przekazać społeczeństwu Wielkiej Brytanii przepluwając w pobliżu naszych brzegów?

ODPOWIEDZ: Przed wszystkim proszę przekazać serdeczne pozdrowienia społeczeństwu brytyjskiemu. W Związku Radzieckim uważamy, że nasze poglądy i poglądy społeczeństwa brytyjskiego na wiele aktualnych problemów międzynarodowych są zbliżone. Społeczeństwo brytyjskie, a mam na myśli społeczeństwo w szerszym sensie tego słowa, stoi na stanowisku, że należy poprawić stosunki między narodami i państwami, że należy zlikwidować stan zimnej wojny i osiągnąć porozumienie w sprawie rozbrojenia. Dlatego pragnęlibyśmy życzyć powodzenia w szermu społeczeństwu, życzyć mu, aby nie zmniejszało wysiłków w walce o pokój i przyjaźń, w walce o pokojowe współistnienie państw.

PYTANIE: Jak ocenia pan decyzje władz amerykańskich, aby ograniczyć swobodę pańskiego poruszania się po Stanach Zjednoczonych do rejonu Manhattan w Nowym Jorku?

ODPOWIEDZ: Stawia pan, panie redaktorze ciekawe pytanie. Ja osobiście chciałbym sądzić, że w ocenie tej decyzji Departamentu Stanu jestem tego samego zdania. Jeśli pan uważałby, że decyzja ta i takie ograniczenia są, że tak powiem, zjawiskiem normalnym, to przypuszczam, że nie zadabym pan tego pytania. Jeśli już zadał je pan, to najwidoczniej sam pan uważa, że decyzja nie była rozsądną. Można się w tej sprawie zgodzić z panem. Ja także uważam, że decyzja nie jest rozsądną.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Premier Cyrankiewicz udaje się dziś z wizytą do trzech krajów azjatyckich

WARSZAWA (PAP). — W środę, 14 bm. prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz udaje się z wizytą do Afganistanu, Indii i na Ceylon. Wizyta — jak stwierdza oficjalny komunikat — przyczyni się do zacieśnienia stosunków przyjaźni, rozwijających się pomysłowo między Polską a tymi krajami. Stosunki te obejmują problemy polityczne, jak również ekonomiczne i kulturalne.

Zarówno wielkie mocarstwo azjatyckie — Indie, jak Afganistan i Ceylon — to państwa, które prowadzą politykę neutralności i pokojowego współistnienia ze wszystkimi krajami, niezależnie od ich ustroju. Również propozycja polska znana pod nazwą »Planu Rappackiego« spotkała się z pełnym poparciem zarówno Indii, jak Afganistanu i Ceylonu. Polska — ze swej strony — udzielała zawsze poparcia tym krajom, m. in. we wszelkich kwestiach dotyczących likwidacji pozostałości kolonializmu w Azji.

Współpraca nasza z krajami, do których udaje się prezes Rady Ministrów rozszerza się także w dziedzinie ekonomicznej. Polska będadca obecnie poważnym eksporterem maszyn i urządzeń inwestycyjnych, jest dogodnym partnerem handlowym dla Indii, Afganistanu i Ceylonu, które znajdują się w różnych stadiach uprzemysławiania.

W interesie Konga, czy... kolonialistów?

Nawet Zachód krytykuje niesławną rolę Hammarskjöelda

LUMUMBA UWOLNIONY przez armię

PARYŻ (PAP). — Po niesłychanej prowokacji i próbie puczu, jakimi było aresztowanie Lumumby, sytuacja w Kongu, która nic nie straciła z napięcia, wydaje się układać na niekorzyść kół imperialistycznych, którym patronuje sekretarz generalny ONZ i jego przedstawiciele w Leopoldville. Fakty że prowokacja — nie pierwsza zreszła — się nie udała, że Lumumba został uwolniony przez armię kongijską, jego entuzjastyczne powitanie przez ludność stolicy, zmuszają bardziej trzeźwo myślących obserwatorów mieszczan skich do rozważenia niebezpieczeństw, jakie wyniknąć mogły dla ONZ z powodu prowadzenia przez jej sekretarza generalnego akcji przeciw człowiekowi popieranemu przez swój naród.

Wtorkowy »Combat« zamieszcza też pewne akcenty krytyki pod adresem Hammarskjöelda i władz ONZ w Kongu, którzy »wybrali już swojego człowieka (Masavubu — przyp. red.), czyniąc to z pewną dozą samowoli«. »Nie wolno było dopuścić do tego — pisze »Combat« — by ONZ mieszała się do tak skomplikowanej sprawy, należącej w oczywisty sposób do spraw wewnętrzno-politycznych Konga».

LONDYN (PAP). — We wtorek w godzinach południowych wojska ONZ ewakuowały rozgołni radiową w Leopoldville. Na miejscu pozostało jedynie 6 żołnierzy Ghany dla zapewnienia »ochrony techników ONZ«. Według oficjalnych oświadczeń, z rozgołni będą mogli korzystać przedstawiciele »wszystkich partii i wszystkich obozów« pod warunkiem »nienawolniania do gwałtów«.

Przed opuszczeniem rozgołni oddział 80 żołnierzy Ghany usunął zasieki z drutu kolczastego i zasypał wykopane poprzednio rowy strzeleckie. Żołnierze Ghany opuszczający gmach radiostacji byli owacyjnie pozdrawiani na ulicach miasta przez tłumy Kongijczyków.

Wkrótce potem do gmachu przybył naczelny dowódca armii kongijskiej Lundula i generał Npolo. Odmówili oni złożenia jakiegokolwiek deklaracji na temat swej obecności w gmachu.

Decyzja ewakuacji rozgołni w Leopoldville została przyjęta przez obserwatorów jako częściowo we cofnięcie się władz ONZ pod naciskiem opinii kongijskiej i międzynarodowej, krytykującej mieszanie się tej organizacji w wewnętrzne sprawy Konga. Mo-

żliwe jest również, że przyczyniło się do tego kompletne fiasko dotychczasowych prób obalenia premiera Lumumby. Korespondent Agencji France Presse podkreśla, że ONZ nie zamierza dłużej pozostawać »między młotem i kowadłem«.

NOWY JORK (PAP). — Radziecka delegacja w ONZ opublikowała oświadczenie stwierdzające, że Zachód wywarł presję, aby odroczyć na nieokreślony czas debatę w Radzie Bezpieczeństwa w sprawie sytuacji w Kongu.

Odpowiedzialność za stordowanie poniedziałkowego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa — podkreśla delegacja radziecka — spada na tych, którym zależało na pozbawieniu Rady Bezpieczeństwa możliwości wywiązania się z jej obowiązków ochrony politycznej niezależności i terytorialnej integralności Republiki Konga.

Z ostatniej chwili

LONDYN (PAP). — We wtorek wieczorem odbyło się po-

łączone posiedzenie obu izb parlamentu kongijskiego, na którym pojawił się premier Lumumba. Obecność jego położyła kres pogłoskom o jego ukrywaniu się. Lumumba powitały gorące oklaski. Wokół gmachu parlamentu czuwały zbrojne posterunki żandarmerii i wojska, w kuluarach zaś przechadzali się członkowie osobistej straży premiera.

Posunięcie bez precedensu

Rząd USA ogranicza swobodę ruchów premiera ZSRR na terenie Nowego Jorku

NOWY JORK (PAP). — W oczekiwaniu na przybycie do Nowego Jorku na sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowa, rząd Stanów Zjednoczonych oficjalnie zakomunikował, że swoboda ruchów szefa rządu radzieckiego zostanie ograniczona do jednej tylko dzielnicy Nowego Jorku — wyspy Manhattan,

gdzie znajduje się główna siedziba Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Rzecznik Biura Organizacji Narodów Zjednoczonych, zapytany o powody tego niesłychanego zarządzenia stwierdził, jakoby wynikało ono »tylko ze względów bezpieczeństwa«. W tym też kierunku szły komentarze szeregu dzienników amerykańskich.

Odezwały się jednak i głosy krytyczne. Dziennik »New York Post« z dnia 12 bm. stwierdził, że jest to »uszczerpienie małych ludzi, zdezorientowanych wyzwaniami rzuconym im przez wielkie chwile w dziejach ludzkości«.

We wtorek wieczorem rozszła się wiadomość, że rząd ZSRR wystosował do rządu USA notę protestacyjną. Nota stwierdza, że ograniczenie swobody ruchów przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowa, szefa delegacji radzieckiej na XV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ — nie ma precedensu w dziejach Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Rząd radziecki — głosi nota — oczekuje, że rząd USA zapewni szefowi delegacji radzieckiej możliwość poruszania się bez przeszkód między Nowym Jorkiem a Glencoe, gdzie zwykle lokują się delegacje radzieckie.

Skoro — dodaje nota — rząd USA odmawia zapewnienia delegacjom przybywającym do Nowego Jorku wykonywania bez przeszkód powierzonych im zadań — wylania się z natury rzeczy pytanie, jak w takim wypadku Organizacja Narodów Zjednoczonych może w przyszłości normalnie funkcjonować na terytorium USA.

Wielka szansa „Odzieży“ (Korespondencja własna z Poznania)



Minister handlu wewnętrznego M. Lesz i zaproszeni goście zwiędzają pawilony targowe.

Po obejrzeniu modeli państwowego przemysłu odzieżowego, na VI Targach Krajowych, wszyscy wygłaszają na ogół zgodny komentarz: Gdyby choć połowa tego znalazła się w przyszłym roku w sklepie, to już byłoby bardzo dobrze...

wieckim grozi wkrótce plajta. Ostatnie posunięcia tego prze-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Prokurator domaga się kary śmierci dla głównych sprawców afery skórzaney

WARSZAWA (PAP). — 13 bm. w toczącym się w trybie domarżnym procesie szajki złodziei skórzaney z Warszawskich Zakładów Garbarskich wygłosił przemówienie oskarżycielskie drugi prokurator Lucjan Pietrzak.

Znaczną część swego siedmiodziesięciodziesiątego przemówienia prok. Pietrzak poświęcił aspektowi społeczno-ekonomicznemu tej wielkiej afery gospodarczej. W okresie gdy cały naród walczy o wzrost dobrobytu i podniesienie stopy życiowej — stwierdził m. in. prokurator — oskarżeni Galicki, Plesiński, piastujący poważne stanowiska państwowe, cały swój spyt i inteligencję wykorzystywali po to, aby jak najbezpieczniej kraść mienie państwowe. W swojej podłości i chciwości nie wabali się korumpować i demoralizować podwładnych pracowników oraz wykorzystywać do swych przestępczych celów maszyn, chemikaliów, pracy robotników WZG itp. Wszyscy oskarżeni dokonawali kradzieży i nadużyć z całą świadomością.

mością ogromu szkód, jakie wyządzają gospodarce państwowej.

W konkluzji swych wywodów prok. Pietrzak podkreślił z naciskiem, że nie widzi dla oskarżonych żadnych okoliczności łagodzących.

Z tych wszystkich względów — powiedział na zakończenie prokurator Pietrzak — domagam się dla dwóch głównych sprawców afery skórzaney — Eugeniusza Galickiego i Michała Nowika najwyższego wymiaru kary — kary śmierci. Dla osk. osk. Malanowskiego, Plesińskiego i Woźniaka prokurator żąda kary dożywotniego więzienia. Dla pozostałych 18 — kary w granicach od 9 do 15 lat więzienia.

Ponadto prokurator wystąpił o zasądzenie przepadu na rzecz skarbu państwa zakwestionowanego mienia oskarżonych oraz wymierzenie grzywny.

W czwartek, tj. 15 bm. rozpoczną się przemówienia obrońców.

Po wizycie prez. Novotnego w Polsce

PRAGA (PAP). — Cała wtorkowa prasa czechosłowacka na czołowych miejscach opublikowała tekst wspólnego oświadczenia polsko - czechosłowackiego, podpisanego w Warszawie podczas pobytu delegacji partyjno - rządowej CSRS.

Dzienniki praskie »Obrana Lidu«, »Prace«, »Mlada Fronta« i »Svobodne Slovo«, które nie ukazują się w poniedziałki, zamieściły w numerach wtorkowych artykuły wstępne poświęcone wynikom wizyty w Polsce delegacji czechosłowackiej.

W artykułach podkreśla się m. in. perspektywę jeszcze ściślejszej współpracy gospodarczej polsko - czechosłowackiej, a także wspólne stanowisko Polski i CSRS wobec problemu niemieckiego. Treść tych artykułów charakteryzują dobrze ich tytuły: »Wspólna straż«, »Wspólnymi siłami naprzód«, »W jedności ku zwycięstwu«, »Jedność celów«.

Ulbricht prosi o zwolnienie z funkcji wicepremiera

BERLIN (PAP). — Jak informuje Agencja ADN, przewodniczący Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej Walter Ulbricht w liście do przewodniczącego Rady Ministrów Otto Grotewohla prosi, by premier NRD postawił w Izbie Ludowej sprawę zwolnienia go z funkcji pierwszego zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów.

Jutro na łamach "Dziennika Łódzkiego" Feliks STAMM odśpiewa kulisy turnieju bokserskiego w Palazzo dello Sport

III etap wyścigu dookoła Polski Stanisław Królak pierwszy na stadionie w Rzeszowie

III etap międzynarodowego kolarskiego wyścigu dookoła Polski prowadzący ze Stalowej Woli do Rzeszowa, miał łączną długość 203 km. Podzielono go na 2 podetapy: Stalowa Wola — Przemysł — 117 km i Przemysł — Rzeszów — 86 km. W Przemysłu kolarze mieli 2-godzinny przerwę. Na stadionie w Przemysłu pierwszy wjechał Królak. Na ostatnich 50 metrach przed metą stoczył on zwycięski pojedynk ze świetnie finiszującym Belgiem Anries, który pierwszy minął linie mety. Królak był drugim, a Półkorny trzecim.

Na 20 km przed Rzeszowem na samotną ucieczkę decyduje się Holender Zilverberg. Kiedy zdawało się, że ma on już zapewnić sobie zwycięstwo, szybki kontratak zainicjowany przez Stanisława Królaaka uwięziony został sukcesem. Polak nie tylko doszedł uciekinierów, ale także wjechał pierwszy na stadion Stali w Rzeszowie.

WYNIKI INDYWIDUALNE III ETAPU

1. Królak	5:06,18
2. Andries (Belgia)	5:06,18
3. Tuostołowicz	5:07,37
4. Kudra	5:07,37
5. Zilverberg (Holandia)	5:07,37
6. Fomalczuk	5:07,37

WYNIKI DRUŻYNOWE III ETAPU

1. Polska I	15:21,32
2. Belgia	15:21,34
3. Holandia	15:22,53
4. Polska II	15:24,23
5. ZSRR	15:24,23
6. Dania	15:24,25

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO TRZECH ETAPACH

1. Wiarawas (ZSRR)	14:57,07
2. St. Królak	14:57,58
3. Dierdten (Belgia)	14:57,42
4. Kudra	14:58,59
5. Kizarenko (ZSRR)	14:59,05
6. Kaczmarek	14:59,15
7. Tarnachowicz	14:59,15
8. Andries (Belgia)	14:59,19
9. Fomalczuk	14:59,21
10. Kappel (NRD)	14:59,25

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO TRZECH ETAPACH

1. Belgia	43:52,37
2. Polska I	43:53,56
3. ZSRR	43:56,44
4. Polska II	44:09,05
5. Holandia	44:01,56
6. NRD	44:03,33
7. Dania	44:12,42
8. CSRS	44:26,12
9. Austria	44:50,55
10. Szwajcaria	45:44,40
11. Jugosławia	50:54,29

System ratalny
TEMATEM SPOTKANIA PRZY NTU 303-04!
Już jutro W GODZ. 14-15.30 mgr Marian Olejniczak dyrektor Obsługi Ratalnej Sprzedaży odpowiada będzie na pytania Czytelników.



Odpowiedzi premiera Chruszczowa na pytania gazety „Daily Express”

(Dokończenie ze str. 1)

BERLIN. — Prokurator generalny NRD w liście do zachodniemieckiego ministra sprawiedliwości Schaeffera, zwraca się ponownie o ekstradycję Theodora Oberlaendera, skazanego prawomocnie przez Sad Najwyższy NRD za popełnienie zbrodni.

HANOI. — Według doniesień z Wietnamu, premier Laosu Souvanna Phouma zapowiedział w przemówieniu radiowym, że jego rząd zamierza nawrócić stosunki dyplomatyczne z ZSRR. Podkreślił on, że polityka pokoju i neutralności jest główną wytyczną działania rządu.

NEWY JORK. — Rząd kubański przejął w dniu 13 bm. największą stację telewizyjną na Kubie, tak, że w chwili obecnej cała sieć telewizyjna na wyspie znajduje się w rękach państwa.

HAWANA. — W związku z zerwaniem przez Kube stosunków dyplomatycznych z Chinami Ciang Kai-szecką, personalną ambasadę chińską w Kubańskiej w Hawanie opuścił Kuba, udając się w drogę powrotną na Tajwan.

BONN. — Zachodniemiecki związek zawodowy górników ogłosił, iż w ciągu pierwszych 6 miesięcy roku bieżącego w kopalniach w Zagłębiu Ruhry ogólnie 154 górników.

Ustosunkowanie się do tego lub innego meża stanu zależy od wielu przyczyn. Nie żądam oczywiście dla siebie osobiste jakiegos specjalnego ustosunkowania się ze strony władz amerykańskich. Jednakże upoważniony jestem przez mój naród i rząd do szukania możliwości zapewnienia pokoju na całym świecie. Czyniłem to i będę to czynił z całą wytrwałością.

Jest rzeczą zrozumiałą, że kroki, które — jak podaje prasa — zamierzają podjąć wobec mnie władze Stanów Zjednoczonych, nie mogą być uzasadnione ani ideologicznie, ani moralnie przyczynami. W każdym razie ci, którzy zamierzają powziąć taką decyzję, nie kierują się widoczną chęcią stworzenia jak najlepszych warunków dla współpracy delegacji na Zgromadzeniu Ogólnym NZ na rzecz rozstrzygnięcia palących problemów międzynarodowych.

Wobec siebie i obalenia legalnego rządu Republiki Kongo, który prowadzi istotnie niezawisłą politykę narodową w interesach za równo narodu kongijskiego, jak i wszystkich narodów afrykańskich walczących o niezależność polityczną i gospodarczą. Na miejsce tego rządu kolonizatorzy nie postawią oczywiście Belgów. Belgowie znajdują się tam w charakterze tzw. niezastąpionych specjalistów, a rząd składać się będzie z podstawionych osób w rodzaju Czombe, których skóra będzie miała kolor czarny, a którzy w istocie realizować będą politykę kolonizatorów.

Najbardziej wstrętne w tej sprawie jest to, iż swą kolonizatorską politykę prowadzi imperiałyści reklamami sekretarza generalnego ONZ Hammarskjöld. I nie można powiedzieć, że pan Hammarskjöld tego nie rozumie. Nie, on rozumie to doskonale i działa świadomie w interesach kolonizatorów-imperialistów.

Narody krajów kolonialnych wywalczą sobie wolność. Wszystkie mitujące pokój narody i kraje przyjdą im w tym z pomocą.

Związek Radziecki wierny swej lenińskiej polityce okazuje nie tylko współczucie, lecz również udziela pomocy i poparcia wszystkim narodom walczącym o wyzwolenie spod ucisku kolonialnego, o umocnienie swojej niezależności politycznej i gospodarczej.

Zarliwość, z jaką pan Hammarskjöld broni swej propozycji, aby pomoc dla Kongo kierowana była wyłącznie za pośrednictwem ONZ, wynika z tego samego dążenia do obrony interesów kolonizatorów. Rząd republiki Kongijskiej i jego premier Lumumba, który otrzymał to stanowisko po wyrażeniu mu zaufania przez parlament kongijski, nie znajdują poparcia u pana Hammarskjölda i kół rządzących krajów, których interesy odzwierciedla.

Obroncy polityki kolonizatorów nazywają Lumumbę komunistą. Bezpodstawność takich twierdzeń jest oczywista. Ja bym powiedział nawet, że pan Lumumba jest takim samym komunistą, jak Chruszczow katolikiem. Ale jeśli przemówienia i działalność Lumumbę utóżsamia

się z ideami komunistycznymi, to mnie jako komunistę jest z tego powodu bardzo przyjemnie.

Ci, którzy próbują przedstawić bojowników o niepodległość narodową jako komunistów, przynajmniej świadomie lub nieświadomie, że polityka komunistów odzwierciedla interesy i pragnienia narodów kolonialnych, walczących o swą niezależność i wolność. Jest to dla nas komunistów wielki zaszczyt.

Czas pokaże, jak będą się rozwijały wydarzenia w Kongo. Jedno jest jasne, że narody krajów kolonialnych nie osłabia swych wysiłków i nie skapitulują przed kolonizatorami. Chcieliby się wzywać, że zbliżająca się sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ wyrazi swą opinię na temat sytuacji w Kongo, problemu, o ogromnym znaczeniu, że Organizacja Narodów Zjednoczonych będzie prowadziła służną politykę w interesach narodów, walczących o wolność i niepodległość, a nie w interesach kolonizatorów.

Wielka szansa „Odzieży”

(Dokończenie ze str. 1)

mysłu wskazują, że tempo chyba nie ulegnie zmianie, wprost przeciwnie. Jednym z hamulców rozwoju były dotąd m. in. ograniczone normatywy surowcowe. Obecnie rozszerzono je. Dla materiałów wełnianych normatywy wynosi dziś średnio 60 dni, dla bawełnianych — 45 dni. Dzięki temu istnieje wielka szansa wylapywania natychmiast wszelkich nowości z przemysłu włókienniczego i dostarczania ich w sezonie klientom, w postaci gotowej odzieży.

podwójną cenę, byleby tylko mogła to kupić.

Nie znaczy to, że w bogatej kolekcji modeli nie dostrzegłem wzorów słabszych, nieudanych. Dotyczy to szczególnie ubrań męskich. Tu jest cze sporo wody, niestety, uplynie, zanim mężczyźni zdecydują się, jak jeden mąż, ubierać się w konfekcję gotową. Jesteśmy jednak cierpliwi i nadziei nie tracimy...

J. BINDER

Maszyniści pociągu uratowali życie dziecka

BIAŁYSTOK (PAP). — 12 bm. w pobliżu miejscowości Ułkowo, prowadzący pociąg z Warszawy do Białegostoku st. maszynista — Hieronim Kościuszko i jego pomocnik — Aleksander Gołowiew sprzeczliwi w odległości paru set metrów bawiące się na torach dziecko. Natychmiast puszczono w ruch hamulce i dosłownie na kilkanaście metrów przed nie dostrzegającym niebezpieczeństwa dzieckiem udało się zatrzymać rozpedzony pociąg.

Przytomność umysłu i odwaga, jaką wykazali maszynista i jego pomocnik, znalazły uznanie wśród pasażerów pociągu.

Przypomnienie na czasie

Bogate są tradycje prasy ludowej w naszym województwie. W Łodzi w latach 30-tych miała się redakcja „Chłopskiego Życia Gospodarczego” — czasopiśma ekonomicznego, które bez oszczędności i trudnej sytuacji ówczesnej wsi, o bezładnej i nieudolnej polityce państwa, o trudnym położeniu chłopów, szukało dróg wyjścia z marazmu. Tuż publikowali swe artykuły działacze „Wici” — tej miary co Stefan Ignacy Wojciech Janczak i inni.

Po wojnie przez pewien okres w Łodzi wydawany był „Dziennik Ludowy” — a później „Łódzki Dziennik Ludowy”.

Obecnie wydawany w Warszawie „Dziennik Ludowy” — czasopiśma wzięta rosnąca poczytność wśród łódzkich ludowców i chłopów. Z czasopiśm ludowych najbardziej popularny, jednakże „Zielony Sztandar” — tygodnik NIK ZSL w przystępny dla wsielskiego czytelnika sposób omawia sprawy z życia stronnictwa i wsi.

Z radością trzeba podkreślić, że specyfika łódzkiej wsi znajduje coraz większe odbicie na łamach tego popularnego pisma. Jest to niewątpliwie zasługa zastrępy współpracowników i korespondentów z terenu naszego województwa. Od kilku miesięcy „Zielony Sztandar” daje specjalne kolumny poświęcone wsi, w których publikuje listy i artykuły z życia wsielskiego i korespondentów.

Tylko do czwartku! KONKURS NTU 303-04 IRWA

Na prośbę Czytelników jeszcze raz podajemy warunki jubileuszowego konkursu. Naszego Telefonu Usługowego 303-04. Przypominamy, że odpowiedzi powinny być złożone a treściami (w stylu NTU). A oto pytania konkursowe:

1. Jakie zmiany zachodzą w strukturze polskiego eksportu?
2. Jakie międzynarodowe konkursy w Polsce? Kiedy?
3. Jakie konsekwencje pociąga za sobą wypowiedzenie pracy na własną prośbę (tj. z inicjatywy pracownika)?

Najlepsze odpowiedzi zostaną nagrodzone i opublikowane. Będą wręczone 3 następujące nagrody:

- zegarek na rękę produkcji radzieckiej,
- pióro wieczne produkcji chińskiej,
- pióro wieczne produkcji chińskiej.

Famielacie — odpowiedzi można nadsyłać tylko do SOBOTY, 17 BM. WŁĄCZNIE! Prosimy napisać na kopercie: „Konkurs NTU”.

Komunikat „Totka”

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w specjalnym konkursie sportowym „Totka” z dnia 11 września 1960 r. stwierdzono:

- 3 rozwiązania z 6 traf. wygr. po ok. zł 328,022,
- 3 rozwiązania z 5 prem. wygr. po ok. zł 328,022,
- 258 rozwiązań z 5 zw. wygr. po ok. zł 5,000,
- 19,655 rozwiązań z 4 traf. wygr. po ok. zł 154,
- 160,456 rozwiązań z 3 traf. wygr. po ok. zł 10.

PYTANIE: Czy zechciałby pan powiedzieć parę słów na temat sytuacji w Kongo lub na inny temat?

ODPOWIEDZ: Pańskie pytanie jest bardzo interesujące i słusznie wysuwa pan na pierwszy plan sprawę Kongo. Istotnie bowiem Kongo skupia dziś uwagę wszystkich meżów stanu i polityków na świecie.

Jak wiadomo, na mocy uchwały Rady Bezpieczeństwa polecono sekretarzowi generalnemu ONZ Hammarskjöldowi uczynić wszystko, co niezbędne, aby doprowadzić rządowi Kongo w zachowaniu niezależności i suwerenności. Z wielkim ubolewaniem trzeba przyznać, iż sekretarz generalny ONZ, p. Hammarskjöld nie wykonuje zadań, które mu polecono. Działalność p. Hammarskjölda jest w istocie rzeczy zbliżona z polityką krajów, które stały i stoją na pozycjach kolonializmu.

Kolonizatorzy-imperialiści prowadzą obecnie w Kongo politykę „maksimum i minimum”, co oznacza zachowanie dla kolonizatorów prowincji Katanga po oderwaniu jej od Kongo. Za pośrednictwem podstawionych osób, w rodzaju marionetek Czombe, usiłują oni prowadzić taką samą politykę, jaką prowadzili kolonizatorzy — Belgowie i ich polpeńnicy, stwarzając przy tym pozory, jakoby Katanga uzyskała niezależność. To jest ich „polityka minimum”.

„Polityka maksimum” stawia

Skorzystajmy z okazji

Inspektorat Szkolny Poleśnie pragnie pójść na spotkanie tym wszystkim pracującym, którzy nie posiadają jeszcze ukończonej szkoły podstawowej — organizuje tzw. szkołę niedzielną.

Nauka odbywać się będzie trzy razy w tygodniu (we wtorki i czwartki od 17 i w niedziele od 8 do 14).

Zainteresowane osoby winny zgłosić się do kierownictwa szkoły (ul. Żeromskiego 10) w godzinach od 17 przedkładając zaświadczenie z zakładu pracy oraz dokument stwierdzający dotychczasowe wykształcenie.

U osób, które nie posiadają żadnego świadectwa szkolnego, o zakwalifikowaniu do odpowiedniej klasy zdecydować egzamin wstępny.

Martin i Mitchell podczas konferencji prasowej



W czasie konferencji prasowej w Moskwie wygłosili oświadczenie b. pracownicy Narodowej Agencji Bezpieczeństwa USA William Martin i Bernon Mitchell. Jak wiadomo, zwrócili się oni do Związku Radzieckiego z prośbą o udzielenie im azylu politycznego.

NA ZDJĘCIU: Martin i Mitchell podczas konferencji prasowej. CAF

Łodzianie jadą na kongres filmu naukowego w Pradze

Na coroczny, XIV z kolei, Kongres AICS (Międzynarodowe Stowarzyszenie Filmu Naukowego), który odbędzie się w tym roku w Pradze, wyjeżdża dziś delegacja polska. Przewodniczy jej dyrektor Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi, Eugeniusz Paślicznik. W skład delegacji wchodzi ponadto: Bolesław Baczyński — reżyser WFO, Tadeusz Jaworski — reżyser WFD i Jan Jacoby z Ośrodka Usług Filmowych. Ponadto, jako obserwatorzy wyjeżdżają do Pragi reżyserzy i redaktorzy łódzkiej WFO.

Kongres rozpocznie się dn. 16 i trwać będzie do 26 bm. (w)

Kronika wypadków

Eugeniusz Osmólski z Pabianio prowadził wczoraj nieostrożnie motocykl ul. Pabianiocką. Przy ul. 3 Maja potrącił przechodzącego przez jezdnię Bronisława Banata 3 Maja 5), który doznał złamania lewego obojczyka, wstrząsu mózgu i ogólnych obrażeń ciała.

(s.)

„Kukułeczka” płaci

za 4 trafienia po 1.899 zł,
za 3 trafienia po 62 zł,
za 2 trafienia po 5 zł.

Na wygrana z 5 trafieniami pozostaje na grę następną 500 tys. złotych.

● POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

PAWEŁ REWICZ (3)



(Wielka droga)

— Gotowe, kapitanie.
— Pokaż! Niezle! Patrz teraz ty! Słyszysz? Czarny obejrzał uważnie rysunek, usmiechnął się, a potem już bez uśmiechu oddał kartkę komendantowi.

— Idiota! Kretyn! — wrzasnął Dinn. — Nie zna się na sztuce. Póglówek! Bydło bezrozumne! Wstań! Wstań, gdy do ciebie mówię. Murzyn nawet nie drgnął... Samo wspomnienie tej przykrej sceny budzi we mnie niesmak. Nietrudno wyobrazić sobie, co czułem wówczas. Kapitan przeciągnął sirunę. Cała ta historia mogła się źle skończyć.

— Proszę wstać — powiedziałem. — Jeśli rozumiesz znaczenie tych słów, wstań.

Obrzym spojrział na mnie i zeskoczył z przychy.
— Maris! — ryknął komendant. — On doskonale zna nasz język! Łajdak! Skończony łajdak! Maris, daj mu w pysk... Wykonaj rozkaz! Nie możesz dośięgnąć do jego morcy. Wejź na krzesło. Poruczniku Maris, rozkazuju panu wejść na krzesło. Niech on nie patrzy na białego z góry! Dla mnie drugie krzesło! Co... co do diabła? Co on robi?

— Rozrywa kajdanki.
— Wola! straż! Rzuci się na nas... Strzelaj! Strzelaj!

Kapitan oświadczył później, że więzień chciał go zamordować. Z całą stanowczością stwierdzam, że przełożony mój, zapewne pod wpływem wzburzenia, koloryzował.

Murzyn rozzerwał kajdanki, cisnął je pod nogi Dinna i spokojnie położył się na przychy. Opuściłmi celu. Na korytarzu komendant obrzucił mnie obelgami. Nie będę powtarzał jego słów, nie nadają się zresztą do powtórzenia. Powiem tylko, że zarzucił mi tchórzostwo i brak subordynacji. Odszykal humor o siódmej wieczorem. Wszwał mnie do swojego gabinetu i klepiąc po ramieniu, przeproszał.

— Wybacz staremu. Uniósłem się niepotrzebnie. To wina tego drania. I aniola wytręciłby z równowagi. Napiszesz protokół, że

przyznał się do wszystkiego.
— Anioł, kapitanie?
— Nie żartuj. Wiesz, dobrze o kim mówię. Napiszesz, że czarny załamał się w ogniu krzyżowych pytań.
— Nie powiedział słowa.
— Kiepski z ciebie tłumacz. Ja go zrozumiałem. Przyznał się do winy, błagał o łaskę, o przebaczenie... Tak napiszemy... Już widzę nagłówki w naszych gazetach:
„Kapitan Dinn schwytal niebezpiecznego szpiega”.

„Biału Dawid pokonał czarnego Goliata”.

Opatrzność oddała w moje ręce tego gagaika. Mówiliście o mnie: „mały kapitan”, jutro powiecie: „mały major”. Pojutrze — „mały pułkownik”, „mały generał”.

Pisz protokół, Maris!

Moja odpowiedź zgłuszył huk wystrzałów karabinowych. Kapitan wybiegł z pokoju krzyżując:
— Alarm! Do broni! Czarni atakują!

Sytuację wyjaśnił zawsze spokojny sierżant Sem, z którym Dinn zderzył się w bramie.
— Nikt nie atakuje. Strzelają, bo czarny zniknął.

— Zniknął? Uciekł!
— Melduj posłusznie — zniknął. Kraty w oknie, zamek w drzwiach — nie ruszone,
— Zorganizować pościg.

— W którym kierunku?
— We wszystkich kierunkach!

Jeden z wartowników poinformował nas, że za murami otaczającymi fort, zauważono na piasku ślady bosych stóp. Dwa piątony wyruszyły w pościg. Zabrały ze sobą psy.

ROZDZIAŁ DRUGI Opowiadanie Mulata Baruti.

— Nie pamiętam, która była godzina. Nie mam zegarka, nigdy nie miałem zegarka. Siedzieliśmy z żoną przed szalosem. Poprzedniego dnia biali żołnierze spalili wioskę. Murzyni uciekli. Dokąd?... Przepłynęli Małą Wodę i skryli się w dżungli... Tak panie, zostaliśmy. Noma powiedziała, że Biali nie wyrządzą nam krzywdy, bo w naszych żyłach płynie ich krew. Zawsze słucham swojej żony. To bardzo mądra kobieta. Nigdy nie rzucę słów na wiatr, ale tego wieczoru rozgadała się na dobre... O czym mówiła? O swoich snach. Same bzdury, panie. Bywa przecież i tak, że najgłupszy człowiek plecie głupstwa. Umilkła wreszcie, wtedy usłyszałem szeczekanie psów.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Rzymskie wakacje (2)

Cento lire!

Kolumna Trajana



Z pozycji „skapca”

Urbanistyczna akcja „0”

W planach urbanistycznych (rozwoj miast i osiedleńczo-rolnych (rozwoj powiatu i wsi) tkwią ogromne rezerwy. Aby nie było nieporozumień chcę wyjaśnić, że myślę tu o planach z prawdziwego zdarzenia. Nie — tradycyjnych, układanych zza biurka i uwzględniających jedynie przeznaczenie danego terenu. A — całościowych uwzględniających koordynację przestrzenną wszystkich zjawisk gospodarczych i społecznych na tle środowiska geograficznego, dających wizerunek stronny obraz terenu i sygnalizujących jego potrzeby. Takie właśnie plany rodzą się w Wojewódzkiej Pracow-

DO NIEDAWNA URBANISTYKA I ARCHITEKTURA KOJARZYŁY MI SIĘ Z ROZBUDOWĄ MIASTA I NOWYMI DOMAMI TERAZ NA TE DZIEDZINY LUDZKIEJ DZIAŁALNOŚCI (W RAMACH POWSZECHNEJ AKCJI REWIZJI INWESTYCYJ I POSZUKIWANIA REZERW) PATRZĘ JAK SKAPIEC — CZY I TU SIĘ DA COŚ ZAOSZCZĘDZIĆ? OKAZUJE SIĘ, ŻE TO SPOJRZENIE SKAPCA JEST ZUPEŁNIE UZASADNIONE.

ni Urbanistycznej u nas na Ogrodowej. Ale o tym potem. Najpierw na kilku przykładach rozpatrzmy

URBANISTYCZNE MOŻLIWOŚCI OSZCZĘDZANIA

Chodzież — 6-tysięczne miasteczko w województwie poznańskim znane jest z Fabryki Fajansów i Porcelany. Ostatnio postanowiono tę fabrykę mocno rozbudować i w związku z tym w przeciągu paru lat ludność miasteczka miała wzrosnąć do 15 tysięcy. Analiza przestrzenna wykazała jednak, że okolice Chodzieży — podmokłe grunta i wzgórza, nie nadają się na budowę mieszkań dla tak poważnej liczby ludzi. Plan rozwoju fabryki skorygowano, oszczędzono setki tysięcy złotych.

Badania warunków glebowo-klimatycznych w powiecie łowickim wykazały, że w kilku gromadach posiadających najlepsze warunki do hodowli jest najmniej bydła. Do czasu badań nie wykorzystywano istniejących rezerw paszowych, ponieważ brak było po prostu w powiecie właściwego rozeznania „stanu posiadania”.

Głęboka analiza techniczna sieci lokalizacyjnej szkół w powiecie skierniewickim, dzięki „wymyśleniu” lepszego ich rozmieszczenia, zaoszczędziła 20 proc. obiektów szkolnych w stosunku do zamierzeń pierwotnych.

Gdyby wcześniej przystąpiono do opracowywania zbilansowanego planu osiedleńczo-rolnego powiatu piotrkowskiego, nie byłoby dwukrotnie większej — niż tego wymagają warunki oszczędnej gospodarowania — sieci dróg.

Rozsądne plany przestrzennego rozwoju powiatów i wsi nie dopuściłyby także do rozproszonego budownictwa wiejskiego i wynikającego stąd obecnego stanu, w którym 30 proc. budynków nie będzie zelektryfikowanych. Prowadzenie linii energetycznych daleko od skupionych osiedli, w kosztach wielokrotnie prze-

wyższymi bowiem uzyskany efekt.

Te wszystkie przykłady świadczą o dwóch rzeczach:

1 konieczności konfrontacji planów urbanistycznych i przestrzennych z planami gospodarczymi, bo daje to kolosalne oszczędności;

2 wprost palącej potrzeby istnienia rozsądnych planów urbanistycznych i przestrzennych, bo ich brak powoduje ogromne straty, które widac chociażby na powyższych przykładach.

A JA SOBIE STOJĘ W KOLE...

Dzieci uwielbiają taką zabawę, w której się śpiewa: „a ja sobie stoję w kole i wybieram kogo wolę”. Przypomnieli mi o niej urbanisci z Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej, którzy stosują metodę tworzenia planów urbanistycznych i osiedleńczo-rolnych przy współudziale ekonomistów, specjalistów od zagadnień komunalnych, energetyków, geografów, rolników, socjologów itp.

A ja sobie stoję w kole... wybieram na przykład ekologa. Po co? Żeby zbadał w Tomaszowie Mazowieckim (jednym z miast opracowanych urbanistycznie właśnie tą kolektywną metodą) rozmieszczenie chorób zakaźnych, zgonów, problem chuliganstwa, pijanstwa itd. Badania wykazały, że największym skupiskiem chorób zakaźnych wysokiej liczby zgonów, skupiskiem pijaków i chuliganów są dzielnice najbardziej upośledzone urbanistycznie. Wniosek — zająć się głównie tymi dzielnicami. Czy ktoś zaprzeczy, że to ma związek z właściwym, oszczędnym inwestowaniem?

Opracowany podobnie pierwszy w Polsce powiatowy (Skierniewickie) plan osiedleńczo-rolny, wyznacza najlepsze miejsce dla danych upraw, pokazuje potencjalne możliwości produkcji rolnej, tłumaczy np. dlaczego na 100 ha pracuje zaledwie 20 osób. Wskazuje gdzie dwa razy lepiej udadzą się np. buraki i co za tym idzie, gdzie nale-

ży inwestować, to chyba też jest oszczędność.

Urbanistom naszego województwa pomagają nie tylko specjaliści-naukowcy, ale i specjaliści-praktycy. Specjalna uchwała Prez. Woj. RN z ubiegłego roku wciąga powiatowe i miejskie rady narodowe do pomocy w opracowywaniu planów. Wzięca np. wydziałowi budownictwa danej rady narodowej — studia geologiczne swego terenu, wydziałowi rolnictwa — studia glebowo-klimatyczne, wydziałowi gospodarki wodnej — studia hydrologiczne itd.

Ta zasada, aby w opracowywaniu planów brali rzeczycywiudy udział ci, co je potem bezpośrednio realizują, jest ze wszech miar słuszną, a poza tym przyczynia się chyba do szybszego opracowania urbanistycznego i przestrzennego wszystkich miast i wsi naszego województwa.

LICZBY — WYSTĄP!

Metoda pracy łódzkich wojewódzkich urbanistów i architektów uznana została przez Komitet do spraw Urbanistyki za najbardziej postępową.

Patrząc na tę metodę z pozycji najoszczędniejszego inwestowania wydaje się, że zapowiada ona wielkie efekty.

Inwestowanie w miejsca nie opracowane urbanistycznie lub przestrzennie jest przecież inwestowaniem z zamkniętymi oczyma. Każdy całościowy plan rozwoju miasta, osiedla czy wsi jest już rewizją inwestycji, bo wskazuje najodpowiedniejsze miejsca i najpilniejszą potrzebę inwestowania, a poza tym odpowiada częściowo chociaż na pytanie — „co z tego wyjdzie?”

Do końca 1963 roku przewiduje się wykonanie opracowań urbanistycznych dla wszystkich miast i osiedli naszego województwa.

Do końca 5-letki — opracowanie planów osiedleńczo-rolnych dla wszystkich powiatów.

Obecnie w opracowaniu są plany ok. 12 miast i osiedli, skończonych — 8. W opracowaniu planów powiatu — 3, skończonych — 2.

Jak więc widac jest jeszcze wiele do zrobienia. Gdy jednak przywiodzimy na pamięć okres sprzed 5 lat, kiedy nie było dosłownie nic — ani planów, ani pracowni — te cyfry i tak brami optymistycznie.

I. DRILL

ten sam adwokat, który jeszcze dwa tygodnie temu bronił... Anastazego K., usiłując obalić racje Hanny Z.

Sąd jednak nie znalazł „dziwności”. Działając w ramach ustawowych uprawnień, wobec braku sprzeciwu ze strony pozwanego, wydał wyrok zaoczny, mocą którego zasądził od Anastazego K. na rzecz jego nieletniej córki sumę 400 zł miesięcznie.

A ponieważ na mocy innych przepisów prawa — zważywszy na sumę zarobków Anastazego K. — komornik może mu potrącać jedynie 480 zł miesięcznie, dalej — wobec dwójga równouprawnionych do świadczeń — sumę tę dzielić musi na połowę — HANNA Z. OTRZYMUJE ZAMIAST PRZYZNANYCH JEJ 400, JEDYNIĘ 240 ZŁ (!).

Oto dlaczego prawo, które stanęło po jej stronie, stanęło również przeciwko niej.

W sprawie tej toczy się śledztwo. Istnieją wszelkie przesłanki ku temu, żeby można już dziś mówić o domniemanej fikcyjności drugiego procesu. Ale jeśli nawet tak jest — trzeba wielu jeszcze czynności formalnych, by usunąć jego prawne skutki, a winny wprowadzenia w błąd sądu pociągnąć do odpowiedzialności karnej.

Choć na razie jedynie do odpowiedzialności karno-administracyjnej. Bo nie ma przepisów, które by bardziej ostro traktowały tego typu legalne przestępstwo.

A wydaje się, że — wobec niewyjątkowości cytowanych faktów — takie przepisy byłby bardzo pożądane. Bo uprawdźcie choć nie jest to prawnie złośliwym uchylaniem się od obowiązku lożenia na utrzymanie najbliższych osób, faktycznie trudno mówić o tym inaczej jak właśnie o... złośliwym uchylaniu się od obowiązku świadczeń alimentacyjnych.

JANUSZ KRAJEWSKI



Przed Bazyliką św. Piotra

Foto: Zo-Ta

Rzymianie byli zawsze dobrymi kupcami i na ten temat historia starożytna wraz z geografiami świata dostarczyły nam już w szkolnych czasach dość dużo wiadomości. Po 20 wiekach wiele się zmieniło, ale handlowe zdolności pozostały niewyjątkowo rzymskim (o ile nie spotęgowały się wielokrotnie). Zaczyna się od tego, że potrafiła w kapitalny sposób sprzedawać piękno swojego miasta i jego starą kulturę z jej przedstawicielstwami w postaci najcudniejszych zabytków.

Nie wystarczy ci bowiem podziwiać panoramę miasta z najwyższych jego wzgórz.

Trzeba przejść pomiędzy starymi trybunami Koloseum i z jego wyżyn spojrzeć na miasto. Nie można przejść obojętnie obok wejścia do Galerii Watykańskiej, czy schodów na kopułę Bazyliki św. Piotra. A gdziekolwiek chcesz wejść — musisz płacić. Tu 100, tam 150, a dalej 300 lirów. To nie wszystko. Na każdym kroku czyhają pokusy w postaci pomiatków, kart, medali i innych drobiazków, upamiętniających na zawsze pobyt w niezapomnianych i tak miejscach. I za wszystko trzeba płacić, przy czym cen to lire (sło lirów) stanowią minimum. Czy to dużo? Jedna szósta dolara. Tyle mniej więcej (na stojąco mniej, w kawiarni więcej) kosztuje szklanka coca-coli lub soku pomarańczowego. Za miesiąc sumę można dostać: kawalek orzecha kokosowego — 20 lirów, kawalek arbuza przy halli owocowej — 20 lirów; przed ósmą rano przejechać tramwajem — 15 lirów i wjechać na 5 piętro do pensjonatu, w którym się mieszka — 5 lirów. Ponadto 5 lirów nie ma nic, powyżej 100 lirów jest wszystko na co tylko masz ochotę i na co ci się.

NIE SPRAWDZALAM KTO PODZIWIŁ O GODZ. 21 REWIE NAJCUDOWNIEJSZYCH DZWIĘKÓW I BARW (jak zapowiada afisz) NA FORUM ROMANUM. O tej godzinie zabytek jest zasłonięty szelkami żaluzjami i wstęp na koncert kosztuje... 1.150 lirów. To jest prawie połowa ceny cudnego swetra, który nazywa się mohair (ponad 1.000 zł, w kominie). Uczestnicy naszej wycieczki nie byli na koncercie, oglądali kilkakrotnie Forum w ciągu dnia i przywieźli ze sobą mohairy.

SKORO JUŻ JESTEŚMY PRZY CENACH, TO WYPADA WYJAŚNIC, ŻE RZYM DZIWIŁ SIĘ NA DWA OBOZY HANDLUJĄCE. Jednym są wspaniałe magazyny, usytuowane w centrum miasta, gdzie ceny są fantastyczne, drugim — sławny i przez polskich turystów świętynie znany Plac E. Manuela, gdzie te same cuda można dostać za jedną trzecią, a nawet jedną czwartą ceny. Mówiąc cuda, mam na myśli rzeczy kupowane przez

naszych rodaków, a więc: wspomniane już swetry, krawaty z czystego nylonu, pochoczochy, materiały na ubrania, koszulki, wiatróvky na miśsiu, a nawet płaszcze i tak bardzo cenione w świecie woskowe pantofle. Takie pantofle w magazynie śródmieścia kosztują około 4 tys. lirów — tu zaś około 1.5. Nie mogłam się zorientować, na czym ta sztuka polega. Jedni twierdzili, że to w myśl starej zasady handlowej: duży obrót — mały zysk. Inni, że to są rzeczy uzyskiwane drogą zawilej kombinacji z pogranicza kradzieży i sład kupcy obniżają ceny.

WYRACHOWANIE I WY-

Legalne oszustwo. Bezprawie uświecone... prawem. Temido, od-słoń oczy!

Młoda matka ma prawo do 400 zł miesięcznie przyznanych jej przez sąd na utrzymanie syna. Pieniądzy tych jednak — mimo prawomocnego wyroku — w całości nigdy nie otrzymuje.

„Kto złośliwie uchyla się od wykonania ciążącego na nim obowiązku lożenia na utrzymanie osoby najbliższej... O tym wszyscy wiemy. Ojciec małego Piotrusia nie uchyla się złośliwie. Na podobieństwo strusia chowającego głowę w piasek skrył on się za parawanem prawa. Zza tego właśnie parawanu, z za tej gwarantującej mu bezpieczeństwo osłony systematycznie i z uporem torpeduje prawem przypieczętowane decyzje (!).

Uchylmy dziś nieco rąbka tajemnicy, odsłońmy trochę ów parawan, nim w pełni obalą go organa ścigania, prowadzące w tej sprawie śledztwo. Dla dobra tego śledztwa z jednej, a dla dobra dzieci, które nikomu nie zawiniły, z drugiej strony, wstrzymajmy się na razie z cytowaniem prawdziwych nazwisk. Nie są one potrzebne dla ujawnienia mechaniki przestępstwa (bo trudno to inaczej nazwać), przestępstwa bynajmniej niewyjątkowego...

Anastazy K. ma dwoje dzieci: syna Piotra-Jana i o sześć miesięcy młodszą córkę Jolanę-Marię. Jola jest o tyle szczęśliwsza od swego brata, że przyszła na świat w małżeństwie; matka Piotra nie jest żoną Anastazego K. Rzecz jasna — fakt ten nie zwalnia ojca ani od obowiązku uznania syna, ani też od obowiązku lożenia na jego utrzymanie. Anastazy K. jednak obowiązków tych do bro wolnie nie chciał uznać.

W tej sytuacji — w lipcu ub. r. — do jednego z wydziałów cywilnych Sądu Powiatowego dla m. Łodzi wpłynął pozew Hannu Z. przeciwko Anastazemu K. o ustalenie ojcostwa oraz

RAFINOWANIE HANDLOWE KUPCÓW RZYMSKICH JEST PRZEORGROMNE. Iwi ko w niektórych magazynach (Upim), przypominających nasze domy towarowe, ceny są stałe i przystępne. Reszta — sam żywioł. Sezon i moda dyktują tryb postępowania wobec klienta.

TU MUSZE WTRĄCIĆ TRZY GROSZE POD ADRES M. NASZEGO RODZIMEGO M. MERKURIO. Sklepy z obuwiem w Rzymie stosują kapitalne uproszczenia: w zakładach służących do demonstrowania fasonów umieszczone są, oprócz cen, numery obuwi, którymi sklep aktualnie dysponuje. Obok fasonu sandałów adnotacja: wszystkie numery. Szpilki z kordkardka: numery 35—37. Wszystko wiadomo. Nie wybiega się fasonu, żeby usłyszeć: nie ma!

No i jeszcze jedno: ta pakskudna uprzemość. **ZOFIA TARNOWSKA**

o zasądzenie od pozwanego alimentów na rzecz jego nieletniego syna Piotra-Jana.

Sprawa ciągnęła się długo. Wbrew faktom i dowodom Anastazy K. nie chciał uznać swego syna. Wysłuchano świadków, przeprowadzono badania krwi. I wreszcie pod koniec 1959 r. zapadł wyrok, którym „w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” Sąd Powiatowy dla m. Łodzi orzekł ojcostwo pozwanego, przyznał synowi jego nazwisko oraz zobowią-

Dzień powszedni Temidy Przestępstwo prawem uświecone

zał Anastazego K. do świadczeń alimentacyjnych na rzecz syna w wysokości 400 zł miesięcznie.

Tych właśnie 400 zł, których i dziś — po uprawomocnieniu się wyroku, od którego Anastazy K. apelował, a który został przez Sąd Wojewódzki zatwierdzony — HANNA Z. NIE OTRZYMUJE W CAŁOŚCI.

Przecież prawo... — Hanna Z. jest zdziwiona.

Właśnie prawo! Bo oto — korzystając z obowiązujących przepisów prawnych, w dwa tygodnie po zapadnięciu przytoczonego Piotrowi-Janowi K. 400 zł miesięcznie decyzji, wpływa do sądu nowe powództwo.

I tym razem pozwanym jest Anastazy K. Ale powódka jest obecnie jego ślubna małżonka, która — uskarżając się, iż mąż nie łoży na utrzymanie ich córki — prosi sąd o przy-

znanie na jej rzecz 400 zł miesięcznych świadczeń alimentacyjnych. W powództwie tym Lucyka K. pisze m. in., iż ma zaszczyt „prosić, aby również i w jej nieobecności, a także w wypadku niestawiennictwa pozwanego sąd wydał wyrok zaoczny”.

Niby drobiazg formalny, a jednak... Niestawiennictwo stron zważnia je od składania zeznań, w czasie których sąd przypomina o „odpowiedzialności karnej za mówienie prawdy”. Zaś nie uprzedzony o ta-

kiej odpowiedzialności nie może być do niej pociągnięty (!).

A przecież trochę dziwny wydać się musi fakt, że dopiero po wyroku zasądzaającym świadczenia alimentacyjne na rzecz nieślubnego syna Anastazego K., żona jego przypomniała sobie nagle, że mąż nie łoży na utrzymanie ich małżeńskiego dziecka.

Rzeczy dziwnych — choć prawnie usankcjonowanych — jest w tym drugim procesie znacznie więcej. Dziwne jest więc, że tak uparty w czasie rozprawy wytoczonej z powództwa Hannu Z., Anastazy K., teraz nie broni się wcale...

Dziwne jest, że ani powódka, ani pozwany — mimo otrzymania wezwań — na proces nie przybywa...

Dziwne jest i to, że pełnomocnikiem występującym w imieniu powódki przeciwko Anastazemu K. jest

Wysokie odznaczenia dla zasłużonych łodzian

Na wczorajszym posiedzeniu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi przewodniczący — E. Kaźmierczak wręczył wysokie odznaczenia państwowe trzem łodzianom: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski za zasługi położone na niwie społecznej odznaczeni zostali: rektor Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej — prof. Klejstut Baciewicz i rektor Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych — prof. Roman Modzelewski. Poza tym Srebrny Krzyż Zasługi za ręk przewodniczącego Kaźmierczaka otrzymał członek Kolegium Orzekającego Prezydium DRN Łódź-Górna — Jan Michalak za szczególne zasługi położone dla rozwoju Łodzi.



Na zdjęciu: przemawia rektor Klejstut Baciewicz. Na drugim planie — rektor prof. Roman Modzelewski.
Foto: L. Olejniczak

Odnaką Honorową miasta Łodzi E. Kaźmierczak udzielił Bronisława Szwalma, kierownika szkoły, członka Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki RM m. Łodzi oraz instruktora Wojewódzkiego Ośrodka Krajoznawczo-Turystycznego w naszym mieście.

Przewodniczący Kaźmierczak podkreślał zasługi odznaczonych dla naszego miasta, które symbolicznie zostały nagrodzone wysokimi odznaczeniami. W imieniu odznaczonych przemawiał rektor prof. Klejstut Baciewicz przyrzekając nie szczędzić sił w pracy dla naszego miasta i kraju.

(kas)

Oszczędność dźwignią dobrobytu!

Inauguracja roku harcerskiego

Otwarcie stacji żeglarskiej ■ Defilada harcerska ■ Centralne ognisko w Parku Poniatowskiego

Blisko cztery tysiące harcerzy, którzy spędzili wakacje na obozach, biwakach i wczasach wędrownych, powróciło już do Łodzi. Wypocząli, z nowym zapasem energii przygotowują się oni do rozpoczęcia roku harcerskiego. Na temat jego inauguracji rozmawiamy z zastępcą komendanta Komendy Chorągwi Łódzkiej — hm. Józefem Niewiadomskim.

Kiedy rozpocznie się nowy rok harcerski? — Uroczystości centralne odbędą się w bieżącą niedzielę, 18 września. W przeddzień inauguracji, w siedzibie Chorągwi ZHP organizujemy spotkanie członków Łódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa wraz z wszystkimi, którzy pomogli nam w przygotowaniu akcji letniej. Oni też uczestniczyć będą w otwarciu stacji żeglarskiej, jaką harcerze własnym przemyśleniem wybudowali w Rudzie Pańkiewickiej nad stawami Stefanickiego.

Jaka rolę ma spełniać stacja żeglarska?

Mimo brzydkiego lata

- Przeszło 80 tys. łodzian na wycieczkach
- Nareszcie autokar dla PTT-K
- Wypożyczalnia sprzętu za mała

Mówi się, że wrogiem nr 1 kin francuskich nie jest bynajmniej telewizja, lecz turystyka. Turystyka zaczyna być hobby tysięcy ludzi. Obserwuje się, że i u nas w Łodzi turystyka pasjonuje z roku na rok coraz większą ilość mieszkańców. Mimo że tegoroczna niedziela na ogół nie grzeszyła najlepszą pogodą, jeszcze nigdy nie zorganizowano tylu wycieczek, co właśnie w tym sezonie letnim. Były to zarówno wycieczki bliższe, jak i dalsze, często kilkudniowe. Najważniejszymi organizatorami były jak zwykle Orbis i PTT-K, które na zlecenie zakładów pracy i instytucji urzędowały wycieczki w różne strony Polski.

Około 35 tysięcy osób przebyło na wycieczki Orbis. Największą ilość łodzian pojechała nad morze, które w tym roku cieszyło się wśród mieszkańców naszego miasta ogromnym powodzeniem. Mniej było wycieczek w góry. Większość wycieczek orbisowskich urządzana była pociągami, nierzadko pociągami specjalnymi, choć było również sporo wycieczek autokarowych.

Różnorodniejsze wycieczki organizowało PTT-K. Były wśród nich niedzielne: motorowe, kolarskie, piesze, były rejsy po jeziorach. Każda z tych wycieczek miała ciekawą trasę. Najlepszy do wód, że z tego rodzaju wycieczek skorzystało około 10 tysięcy osób. Były także wycieczki wielodniowe w rejon Trójmiasta, Szwajcarii Ka-

szubskiej, Pomorza Zachodniego, a także do Zakopanego, na Mazury i do najstarszego miasta Polski — Kalisza. Ogromnym powodzeniem cieszyły się wycieczki w Sudety. Ogółem w tych wycieczkach PTT-K wzięło udział przeszło 25 tysięcy osób.

Również dużym powodzeniem wśród łodzian cieszyły się pozostałe imprezy PTT-K, organizowane poza Łodzią. Np. wiosenny ogólnopolski rajd świątokrzyżski, którego organizatorem było Łódzkie PTT-K przy współudziale ZMS i Woj. Kom. Zw. Zaw. zgromadził 3 tysiące osób, z czego blisko tysiąc stanowili mieszkańcy naszego miasta. Udaną imprezą, w której nie zabrakło łodzian, był także zlot turystów górskich w Bieszczadach.

Również poprzez Spółdzielnię „Turysta” spora ilość łodzian wyjeżdżała na wycieczki krajowe. I tu najmłodniejszą trasą była nadmorska, wodociągowa przez Szczecin i Międzyzdroje.

Choć lato już minęło, wycieczki cieszą się mimo wszystko dużym powodzeniem. Sezon turystyczny w zasadzie jeszcze trwa. PTT-K przygotowuje sporo imprez, jak jesienny rajd pieszy, drugi jesienny rajd w Górach Świętokrzyskich oraz imprezy motocyklowe, kolarskie i piesze, organizowane co niedzielę. Już niedługo PTT-K będzie mogło wprowadzić wycieczki autokarowe, gdyż nareszcie przydzielony został

Łodzi autokar i nadejście jego oczekiwane jest w tych dniach.

Przydałyby się też nowości w wypożyczalni sprzętu PTT-K. To, czym dysponuje w tej chwili wypożyczalnia, jest kroplą w morzu potrzeb łódzkich turystów. Stanowczo za mało jest latem namiotów i materacy, a zimą butów narciarskich i nart. PTT-K zgadza się z tą opinią, ale jak twierdzi na zakup dodatkowego sprzętu potrzeba jest blisko 2 miliony złotych. A skąd mamy wziąć te pieniądze — mówią działacze PTT-K. Ze składek miesięcznych jest to niemożliwe.

Wydaje się, że PTT-K należałoby pomóc. Może mogłyby tu coś zrobić związki zawodowe lub władze miejskie. Turystyka staje się także łódzkiem hobby i z tym trzeba się poważnie liczyć.

(Kas)

O festiwalu „Krzyżakach”, Wenecji i planach na przyszłość rozmawiamy z Mieczysławem Voitem

W tegorocznym Festiwalu Filmowym w Wenecji, gdzie wyświetlany był w ramach festiwalu nasz nowy film „Krzyżacy”, uczestniczył jego realizator: reżyser Aleksander Ford, twórca muzyki Kazimierz Serocki i dwójce łódzkich aktorów Urszula Modrzyńska i Mieczysław Voit. Po powrocie artystów do Polski poprosiliśmy znanego nam z ekranu i sceny Teatru Nowego p. Mieczysława Voita o podzielenie się wrażeniami z festiwalu.

— Był to festiwal o tyle niezwykły, że był kotowany przez wszystkich reżyserów włoskich. Nawet ci, których filmy uczestniczyły w festiwalu, nie byli obecni na pokazach. Był to protest przeciwko zmianie dyrektora festiwalu.

— Co było pana zdaniem najciekawsze w festiwalu?

— Moim zdaniem — sama We-

nenecja. Trudno mi dodać jeszcze coś nowego do zachwyty, które wyraził już o niej inni, ale to naprawdę przepiękne miasto. — Ale może jednak jeszcze coś o festiwalu. Jak zostali przyjęci „Krzyżacy”? Podobno część publiczności wyrażała protest przeciw obrazowi „Krzyżaków” nakreślonym przez Forda?

— Trzeba przyznać, że w ogóle reakcja publiczności na wszystkich filmach była dość szokująca. Wytworne, wybrzydlone to towarzystwo potrafi całkiem nieźle gwizdać i krzyczeć w czasie pokazów. O „Krzyżakach” mogło powiedzieć tyle, że po pokazie gratulacje składał reżyserowi Fordowi sam René Clair. Film był przedstawiany do trzech nagród (nb. żadnej z nich nie otrzymał), ale to już coś mówi. Pierwsza nagroda została przyznana w dość oryginalnych warunkach. Najpierw otrzymał ją film Visconti’ego „Rocco i jego bracia”, po czym odbyło się drugie posiedzenie jury i I nagrodę dostał film Cayatte’a „Przejście przez Ren”.

— A teraz może o innych wrażeniach z Wenecji?

— Piękna eskapada gondola, spacer...

— Piękne kobiety?

— Hm...

— Zona?

— No, właśnie. Poza tym obejrzałem ekspozycję Biennale. P. adziwne rzeczy: obraz z worków, kompozycje z gazet, rzeźby z metalu: części maszyn i drutów kolczastych. Poza tym zwiedziłem Mediolan i Zurych, gdzie w kinie skradziono mi portfel, a po zapoznaniu się z jego zawartością „uczciwie” podrzuceno mi pod krzesło.

— A przy okazji spotkania — jakie są pana plany na najbliższą przyszłość?

— Przed wszystkim przygotowanie roli Marka Antoniusza w „Juliuszu Cezarze” Szekspira reżyserowanym przez dyr. Dejmkę w Teatrze Nowym.

— A w filmie?

— Kończę zdjęcia w „Matce Joannie od Aniołów”, realizowanej przez Jerzego Kawalerowicza. Dalszych planów — niente.

— A więc — do zobaczenia na scenie i ekranie.

Rozmawiała: T. Woj.

Na ul. A. Struga w pobliżu Al. Kościńskiego trwała prace przy wyburzeniu starych domów parterowych nr 6, 8 i 10, przeznaczonych do rozbiórki. Na placu, który powstanie, ma zostać wybudowany bar szybkiej obsługi. Inwestorem jest Wydział Handlu.

R. G.
Foto L. Olejniczak

Po sukcesach w Kanadzie, USA i Japonii Ryszard Bakst wystąpi w Filharmonii Łódzkiej

Od dłuższego czasu nie mieliśmy okazji gościć na łódzkiej estradzie filharmonicznej jednego z najwybitniejszych naszych pianistów, laureata IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego — Ryszarda Baksta. Bakst w ciągu całego ubiegłego sezonu podróżował po drugiej półkuli, reprezentując polską sztukę wykonawczą w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Japonii. W drodze powrotnej wystąpiwał również w Indiach i krajach Bliskiego Wschodu. Kilkadziesiąt koncertów, które dał w ramach tego gigantycznego tournée (między innymi w słynnej Carnegie Hall w Nowym Jorku), przyniosły na szermu pianisty wiele wspaniałych sukcesów artystycznych i okazały kompletnie entuzjastycznych recenzji. Niebawem Bakst wyruszy ponownie w wielką podróż, tym razem na podbój Ameryki Południowej. Zanim jednak to nastąpi, posłuchamy go w Łodzi w piątek i sobotę, 16 i 17 września, o godzinie 19.30, jako solisty koncertów symfonicznych Łódzkiej Filharmonii. Pianista zaprezentuje się w koncercie fortepianowym a-moll.

Soliście towarzyszyć będzie orkiestra pod gościnną dyrekcją Zbigniewa Chwedczuka, dyrektora artystycznego Państwowej Filharmonii Pomorskiej im. I. J. Paderewskiego w Bydgoszczy. Na program koncertu złożą się: symfonia G-dur nr 100 tzw. „Wojskowa” — Józefa Haydna oraz suita z baletu „Bacchus et Arjane” Alberta Roussela.

Literacki Klub Młodych zaprasza...

Literacki Klub Młodych przy Związku Literatów Polskich w Łodzi zawiadamia członków i sympatyków, że pierwsze zebranie powakacyjne odbędzie się dnia 16 b. n. (piątek), o godz. 19, w lokalu ZLP przy ul. Miekiewicza nr 8.

Ze względu na wagę omawianych spraw prosimy wszystkich o punktualne przybycie.

Z kroniki MO

SPOWODOWAŁ WYPADEK I ZBIEGŁ

W tych dniach Komenda Milicji w Skierkowie zatrzymała Wacława Szczepaniaka, który jadąc motocyklem w tej miejscowości potrafił przechodzić ulicą Franciszka Tuchowskiego, powodując u niego podwójne złamanie nogi. Natchemiasz po wypadku Wacław Szczepaniak zbiegł.

ROZBIŁ SIĘ O PRZYDROŻNE DRZEWO

W miejscowości Okrzków pow. Wieluń jadący WFM-ka Stanisław Kwasniak zam. w Sieradzu uderzył w przydrożne drzewo. Wskutek zdarzenia doznał on bardzo poważnych obrażeń ciała. Przewiezony do szpitala zmarł po kilku godzinach.

POTRAFIŁ STARUSZKA

Kierowa samochodem marki „Sko da”, Stanisław Garbark, zamieszkały w Wrocławiu, przejeżdżając przez Ochedzeń (pow. Wieluń) potrafił przechodzącego przez jezdnię 73-letniego Kaspra Kosa, Staruszkę, który doznał poważnych obrażeń przewieziono do szpitala w Wieluniu, gdzie zmarł. (st)

Spotkanie b. więźniarek Ravensbrück

Dziś o godzinie 18 w lokalu ZBoWiD, ul. Piotrkowska 211, o godzinie 12 odbędzie się spotkanie wszystkich b. więźniarek obozu koncentracyjnego Ravens-

Wczoraj w sądzie

Wyrok w sprawie „Kuśnierza”

Głośna swego czasu sprawa balaganu i nadużyć — głównie przy pracach inwestycyjnych — w spółdzielni „Kuśnierza”, dobiegła wczoraj końca. W trwającym, z przerwami, od 5 lipca br. procesie, wina oskarżonych została w pełni udowodniona. Mocą ogłoszonego w dniu wczorajszym wyroku, Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi skazał:

Zbigniewa Lewandowskiego, b. prezesa spółdzielni — oskarżonego m. in. o to, że nie dopełniał swych obowiązków służbowych lub w sposób wyraźny przekraczając swoje uprawnienia, dopuścił do fałszowania list plac, wypłacania poborów wg. zawyżonych stawek itp., co łącznie z brakiem kontroli nad robotami inwestycyjnymi naraziło majątek spółdzielni na poważne straty materialne — na karę 2 lat więzienia;

Janusza Jerzego Ogłojca — który, pełniąc obowiązki kierownika wspomnianej spółdzielni „Kuśnierza”, również nie dopełniał należycie obowiązków kontroli pracy podległych sobie placówek — na 1 rok więzienia;

Marię Lubińską — oskarżoną o to m. in. iż jako starszy referent inwestycji „Kuś-

nierza”, zaniedbywała należyte kontrole i inne czynności z racji funkcji obowiązków służbowych, przez co przyczyniła się do powstania nieuzasadnionych strat, przekraczających 700 tys. zł, a nadto, iż przywłaszczyła sobie bezprawnie około 30 tys. zł — na karę 2 lat więzienia.

Również na 2 lat więzienia skazani zostali: Mikołaj Ryszowski — były inspektor nadzoru budowlanego „Kuśnierza”, oraz Longin Górczyński, który jako magazynier budowy fałszował listy plac i uzyskane w ten sposób pieniądze — w sumie ok. 24 tysiące zł — przywłaszczył sobie.

Pozostali oskarżeni w tym swego rodzaju procesie — monstrum: Julian Wilk — b. brygadysta spółdzielni, Wiesław Dutkiewicz — który namawiał inspektorów kontroli do nieujawniania wykrytych braków, oferując im za to korzyści majątkowe oraz Barbara Perner, oskarżona o to, że nakłaniała Dutkiewicza do złożenia takiej oferty inspektorom kontroli — skazani zostali na karę po roku więzienia każdy. Wilkowi i Dutkiewiczowi kary pozbawienia wolności, sąd warunkowo zwolnił na okres lat 3.

(j.a.k.)

wieniach, młodzież powtórzy tekst ślubowania grunwaldzkiego. Będzie ono najważniejszym akcentem niedzielnych uroczystości. Z Placu Zwycięstwa delegacje harcerzy udać się pod Pomnik Nieznanego Żołnierza, gdzie złożą wieńce i kwiaty. O godz. 11 wszystkie drużyny przedefilują ulicą Piotrkowską, prezentując sprzęt, którym dysponujemy.

Rokrocznie program inauguracyjny przewiduje tzw. Tydzień Służby Harcerskiej. Czy i teraz jest on aktualny?

— Owszem. W tym czasie harcerze organizować będą zabawy dla dzieci w przedszkolach, ogródkach jordanowskich i domach dziecka. W projekcie mają oni również odwiedzanie szpitali dziecięcych i domów dla starców, z własnym programem artystycznym Tydzień Służby Harcerskiej zakończy gra sportowa, które odbędą się w Parku 3 Maja.

Rozmawiała: st.

Listy do redakcji

Niechlubny wyjątek

Od dawna już jeżdżę tramwajami, ale po raz pierwszy byłam świadkiem tak przykrego incydentu jaki miał miejsce w dniu 26 sierpnia rano w „15” nr 9.

Konduktor siedział wygodnie na swoim miejscu. Tymczasem przednim pomostem wsiadła z wielkim trudem starsza kobieta i dysząc ciężko zajęła wolne miejsce przy drzwiach, po czym zaczęła się rozglądać przez kogo mogłaby podać swój bilet ulgowy konduktorowi. Ten jednakże nie odezwał dalszego przebiegu wydarzeń, lecz w sposób bardzo ordynarny zaczął wymyślać staruszkę, że się rozgląda, a nie myśli o zaplaceniu. Słysząc to wstałam i zaniósłam konduktorowi na pewno młodszemu ode mnie bilet zmniejszonej emerytki.

Konduktor, aby okazać lekceważenie dla tej według niego blahaj sprawy, cały czas pogwiżdzywał sobie. Nie pisałabym o tym fakcie, gdyby nie to, że

wraz z rozpoczęciem roku szkolnego zaczęły jeździć tramwajami dzieci i że będą one wyjątkowymi obserwatorami takich i podobnych scen, które na pewno nie nauczą ich uprzejmości i kultury bycia w łódzkim, przepięknym tramwaju.

(nazwisko i adres czytelniczki znane redakcji)

NA JEZDNI BEZPIECZNEJ

Przypadkowego przechodnia idącego ulicą Gdańską zawsze zastanawia fakt, że w dni deszczowe: większość ludzi chodzi tu po jezdni, a nie po chodniku. Ale za chwilę zdziwienie mija, zwłaszcza przed posesją nr 14 lub 17. Strugi wody rozpryskują się dookoła z zaparkowanych przy w. w. posajach mają bowiem bardzo skuteczną wymowę. Nie mogą jednak przekonać administratorów o konieczności naprawy rynien.

Staly czytelni

Kino „WISLA” Kino „WISLA”

W związku ze Świętem Narodowym Bułgarii premiera ciekawego barwnego dramatu psychologicznego

PRODUKCJI BUŁGARSKIEJ „MALENKA”

Reżyseria: MIKOŁAJ KORABOW Wykonawcy: MARGARITA ILIEWA ANANIJ IAWASZEW IWAN DIMOW

4704-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

KUPNO

SPRZEDAŻ

DZIAŁKĘ przy lesie la- gowulekim sprzedam. — Wiadomość Kopernika 21 m. 7 12783

BLAM piźmowce lub in- ny, najciekawszy nowy ku- p. Tel. 514-65 12682

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia telefo- niczne 311-50 Pogot. Ratunkowe 97 Pogot. Miłocynne 98 Kom. Miejska MO 292-22 Kom. Ruchu Dro- gowego 516-62

TEATR

TEATR NOWY (Wielkowi- skiego 15 — duża scena) g. 19.15 „Hamlet”, g. 20 „Judyta” — próba gene- ralna (Mała Sala — ul. Zachodnia 93)

MUZEA

MUZEA ARCHEOLO- GICZNE I ETNOGRA- FICZNE (Pl. Wolności 14) g. 9-16 ZOO — czynne g. 9-19 PALMIARNIA czynna od g. 10-18

WYSTAWY

SALON WYSTAWOWY PTF (ul. A. Struga 2) Wystawa fotografiki chińskiej, czynna g. 10-16

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) „Kryżacy” prod. pol- skiej, dow. od lat 12, 12.30, 16, 19.30

GO? GDZIE? KIEDY?

POŁONIA (Piotrkowska 67) „Hroszima, moja mi- łość” prod. franc.-jap. doz. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 173) „Kawaler Króla Jęgo- dości” prod. franc. — doz. od lat 16, 18, 20

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) Program aktualności — „Polska Kronika Filmo- wa”, „Królewna i osio- lek”, „Mała czarna”, „Człowiek i góry” g. 16, 17, „Jeździec znikąd” — prod. USA doz. od lat 12 g. 18, 20.15

KINA III KATEGORII

LACZNOŚĆ (Józefów 43) „Oddajcie mi dziecko” prod. NRD doz. od lat 14 g. 19.30

LICZNIK male „Argo” — sprzedam. — Wiadomość Łódź, Ozorkowska 7 127121

MASZYNY do szycia gabi- netowa „Singer” Simar- co sprzedam. Ul. Skarbo- wa 11, I p. 2376 T

SIĄTKI ogrodzeniowe, ho- dowiane, słupki i drut do obciążania poleca wy- twórca siatek Jaracza 41, tel. 215-32 2363 T

BRAMY, furtki żelazne, siatki ogrodzeniowe, hodo- wiane, rabizowa poleca Wytwórnia Siatek Miko- łajczyk Mateusz, Łódź, Killińskiego 187 (rok zało- żenia 1921) 12635

PIANINO krzyżowe „Wells brot” sprzedam. Główna 44 warsztat muzyczny 12702

PIANINO koncertowe — „Blüthner” sprzedam — zamienie na „P-70”, „Sy- ranek”. Warunki do omó- wienia. Oferty pisemne „12707” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 12707

TELEWIZOR zamienie na piernik. Tel. 307-31 od go- dziny 15 12681

POPULARNY zakład tapic- erni, Stanisława Gabaly Łódź, ul. Próżnicka 4 pole- ca nowoczesne tapetowy wersalki, amerykański o- raz przyjmuje wszystkie roboty wchodzące w za- kres tapicerstwa za go- tówką i na raty 12688 G

AGRESTY krzaczaste wiel- kooowocowe 12 i 10 zł. Pien- iąca Agrestów, Trzeme- szna, tel. 256, pow. Mogil- no. 13360 G

AGRESTY krzaczaste wiel- kooowocowe 12 i 10 zł. Pien- iąca Agrestów, Trzeme- szna, tel. 256, pow. Mogil- no. 13360 G

Samochody — motocykle

„PANNONE” po 3.500 km sprzedam. Tel. 266-51 godz. 8-13 Kapalka 12693

MOTOCYKL „Jawa” 250 sprzedam. Ul. Kresowa 25 12694

SAMOCHÓD „DKW” stan bardzo dobry sprze- dam. Łódź, Lipowa 58 m. 14 od godz. 16 13376 G

„WARSZAWA” fabrycznie- nowa do sprzedania. Wi- adomość 139-20 12737

LOKALE

POKÓJ z kuchnią w blo- kach z dozorstwem zamie- nić na pokój z kuchnią w blokach bez dozorstwa. Wiadomość Narutowicza 81a m. 3 godz. 17-19 12728

SAMOTNY poszukuje mie- szkania sublokatorskiego. Oferty pisemne „12745” Biuro Ogłoszeń Piotrkow- ska 96 12745 G

POKÓJ z kuchnią, I pię- tro, śródmieście — zamie- nić na większe mieszka- nie. Tel. 330-59 po 17 12696

POKÓJ z kuchnią 38 m kw. ul. 3 Maja — zamie- nić na 2 pokoje z kuch- nią. Zwrot ewent. kosztów remontu. Oferty pi- semne „2378 T” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 2368 T

2 POKOJE z kuchnią w wygodnym śródmieście — zamienie na 2 pokoje z kuchnią w białkach o ma- lym metrażu. Oferty pi- semne „12712” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 2368 T

POKÓJ zamienie na po- kój z kuchnią lub dwa. Koszty zwracam. Oferty pisemne „12712” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 2368 T

MŁODE, bezdzienne mał- żeństwo poszukuje poko- ju sublokatorskiego na 1 rok (członkowie spółdziel- ni mieszkaniowej). Oferty pisemne „12699” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 12699

DUŻY pokój w śródmie- ściu nadający się na gabi- net lub pracownię zamie- nić na inne. Oferty pisem- ne „12697” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 12697

SAMOTNY student poszu- kuje pokoju sublokator- skiego — dobrze zapłać. Oferty pisemne „12694” Biuro Ogłoszeń Piotrkow- ska 96 12694

POKÓJ, używalność kuch- ni, wygodny, centrum za- mienie na 3 pokoje, kuch- nia. Zwrot kosztów w po- staci udziału w nieruchomości. Oferty pisemne „12698” Piotrkowska 96 12698

DWA pojedyncze mieszka- nia zamienie na dwa po- koje z kuchnią lub pokój z kuchnią (śródmieście). Łódź, Szara 3-5 (obok Be- dnarskiej) 12686

POKÓJ z kuchnią w blo- kach z dozorstwem zamie- nić na pokój z kuchnią w blokach bez dozorstwa. Wiadomość Narutowicza 81a m. 3 godz. 17-19 12728

SAMOTNY poszukuje mie- szkania sublokatorskiego. Oferty pisemne „12745” Biuro Ogłoszeń Piotrkow- ska 96 12745 G

POKÓJ z kuchnią, I pię- tro, śródmieście — zamie- nić na większe mieszka- nie. Tel. 330-59 po 17 12696

LEKARSKIE

Dr REICHER wenerycy- zne, skórne, zastępca do- ktor Ziolkowski 16-19, Piotrkowska 14 12561

Dr KUDREWICZ specja- lista chorób wenerycy- znych, skórnych 3-10, 14-15, ulica 22 Lipca 4 13239

Dr MARKIEWICZ specja- lista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkow- ska 109-6 12691

KORONSKA Henryka le- karz ginekolog-położnik przyjmuje 17-18, Zielo- na 16 12695

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wene- rycznych, tel. 205-55, Kil- lińskiego 132 13332

PRACOWNICY POSZUKIWANI

AKWIZYTORÓW biletów teatralnych przy- jemnie Teatr Powszechny. Zgłoszenia ul. Obr. Stalingradu 21, w godz. od 10 do 16, 2379-T

INZYNIERA-elektryka (specjalność konstruk- cja generatorów wysokiej częstotliwości), inżyniera lub technika-mechanika z długolet- nią praktyką na stanowisku technologa oraz ślusarzy, tokarzy i lakierników — zatrudnią od zaraz Łódzkie Zakłady Wytwórcze Aparatury Elektrycznej Łódź, Plac Komuny Pary- skiej 6. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr od godz. 7 do 15. 2310-T

2 INZYNIERÓW mechaników z praktyką na stanowisku: 1. gł. mechanika, 2. kier. oddzia- łał przyjmie do pracy Spółdzielnia Pracy Wy- robów z Tworzyw Sztucznych im. 1 Maja w Łodzi, ul. Sprawiedliwa 5, tel. 552-94. Zgło- szenia należy kierować do zarządu sp- ni pod wyżej wymienionym adresem. 4696-K

FORMIERZY metali kolorowych, robotników gospodarczych, technika-kalkulatora i maga- zyniera przyjmą Łódzkie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego w Łodzi, ul. Strzel- czyka 26-28, 4682-K

INZYNIERA lub technika metalowca ze znajomością branży budowlanej zatrud- ni od zaraz Spółdzielnia Pracy Wielobran- żowa „Pionier” w Łodzi, ul. Wrocławska nr 10. Warunki pracy do omówienia. 4700-K

TYNKARZY, murarzy, betoniarzy, kierow- ców oraz robotników niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia, ul. Piotrkowska nr 55, pokój 103 w godzinach od 7 do 13. 2315-T

OBWIESZCZENIE o licytacji nieruchomości

Km. III 153-60. Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, re- wiru III mający kancelarię w Łodzi, ul. Obr. Stalingradu nr 51 na podstawie art. 608 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 września 1960 r. o godz. 11 w Łodzi, ul. Wie- ckowskiego 27 odbędzie się pierwsza licyta- cja nieruchomości składających się z telewizora m. Belweder, radia m. Tatra, kredensu po- kojowego, pomocnika kredensu, serwantki, zegara stojącego, toaletki, biurka, maszyny do pisania m. Underwood oszacowanych na łączną sumę zł 18.500 należących do Zdzisła- wa Niemierko. Nieruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej ozna- czonym. Dnia 31 sierpnia 1960 r. 4724 K KOMORNIK.

Już pojutrze — ciągnięcie KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ Nie rezygnuj z szansy wygrania 500.000 zł. wybierz LOS w najbliższej kolekturze 4723-K

Nowe części zamienne do SAMOCHODÓW marki: Skoda 1101, 1102, 1200, Chevrolet, DKW, Simca, GMC, ŁOŻYSKA I NARZĘDZIA posiada do sprzedaży PO CENACH ZNIŻONYCH dla przedsię- biorstw państwowych i osób prywatnych PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO ŁĄCZNOŚCI Nr 7 w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 68-70. Informacji udziela dział techniczny w sied- zibie przedsiębiorstwa, tel. 312-45, 4732-K

NAUKA NOWOCZESNY krój ubra- nia damskich, dziecię- cych opasujesz szybko pod gwarancją opatento- wanym wynalazkiem. In- formacje Nawrot 32 12641 G WPISY na koresponden- cyjne kursy kreslarskie, kosturysowania przymu- je — informacja pisem- nych udziałów — Ośrodek Szkolenia Kraków, We- sterplatte 11 4347 K PRACA GOSPODARZA do lekarza po- trzebna. Warunki dobre. Zgłaszać się po godz. 18, Mickiewicza 12 m. 14 2361 T POMOC domowa na stałe lub dochodząca potrzeb- na od zaraz. Wojska Pol- skiego 108 bl. 21 m. 4 12684 CHEMICZARKE lub che- mika do pralni chemicz- nej przyjmie od zaraz. Łódź, Warszawska 2 2374 T RÓŻNE Dr dr BRZOSOWSKIEJ, Chrzyszowskiemu, Portak i Pacasiewicz oraz pielęgn- niarce ze Szpitala im. dr. Piłgowskiego, Wólczańska 195 za wyłączenie z cięż- kiej choroby oraz troski- wa opieką najserdeczniej- szą podziękowanie składa Aurelia Wojtaszczyk (by- ła pacjentka Oddziału We- wnętrznego pokój 1213) 2149 T

Unieważnienie Unieważnia się zagubioną okrągłą pieczętkę z napisem: „Łódzka Wytwórnia Środków Od- żywczych w Łodzi”. 4718-K

PRZETARG Ozorkowskie Zakłady Przemysłu Bawełnia- nego w Ozorkowie, ul. Łęczycka 5-7 ogłasza- ją przetarg na wymycie okien szedowych i la- tarniowych na oddziałach produkcyjnych o łącznej powierzchni 10.000 m². W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwo- we, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Infor- macji o powyższych pracach udziela dział głównego mechanika. Oferty w zalakowanych kopertach z podaniem zakresu robót i wycen- ny oraz terminem wykonania należy składać w sekretariacie Ozorkowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Ozorkowie w ter- minie do dnia 20 września 1960 r. Komisyj- ne otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 wrze- śnia 1960 roku. Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 4733-K

S. + P. Tomasz Kowalewski notariusz zmarł dnia 12 września 1960 roku, prze- żywszy lat 70. Pogrzeb odbędzie się dnia 14 wrze- śnia br. o godz. 16 z kościoła św. Mate- usza w Pabianicach na cmentarz miej- scowy. O żalobnym tym obrzędzie zawiada- miamy pozostał w głębokim żalu ZONA, CÓRKA, SIOSTRĄ, ZIĘC I RODZINA. 13320-G

Dnia 13 września 1960 r. zmarła po- długich i ciężkich cierpieniach, opa- trzona św. sakramentami, przeżywszy lat 76 S. + P. AGNIESZKA AGACKA z Wojciechowskich. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarza na Dolach, o czym zawiadamiamy pogrąży w głębokim żalu MAŻ, CÓRKA, ZIĘC I WNUKI. 13341-G

11 września 1960 roku zmarł w wie- ku lat 60 S. + P. Kazimierz Szustkiewicz Pogrzeb odbędzie się dn. 14 września br. o godzinie 17 z kaplicy cmentarza przy ulicy Ogrodowej w Łodzi, o czym z wielkim bólem zawiadamia 13394-G RODZINA.

11 września 1960 roku zmarł w wie- ku lat 60 S. + P. Kazimierz Szustkiewicz Pogrzeb odbędzie się dn. 14 września br. o godzinie 17 z kaplicy cmentarza przy ulicy Ogrodowej w Łodzi, o czym z wielkim bólem zawiadamia 13394-G RODZINA.

11 września 1960 roku zmarł w wie- ku lat 60 S. + P. Kazimierz Szustkiewicz Pogrzeb odbędzie się dn. 14 września br. o godzinie 17 z kaplicy cmentarza przy ulicy Ogrodowej w Łodzi, o czym z wielkim bólem zawiadamia 13394-G RODZINA.

11 września 1960 roku zmarł w wie- ku lat 60 S. + P. Kazimierz Szustkiewicz Pogrzeb odbędzie się dn. 14 września br. o godzinie 17 z kaplicy cmentarza przy ulicy Ogrodowej w Łodzi, o czym z wielkim bólem zawiadamia 13394-G RODZINA.

11 września 1960 roku zmarł w wie- ku lat 60 S. + P. Kazimierz Szustkiewicz Pogrzeb odbędzie się dn. 14 września br. o godzinie 17 z kaplicy cmentarza przy ulicy Ogrodowej w Łodzi, o czym z wielkim bólem zawiadamia 13394-G RODZINA.

11 września 1960 roku zmarł w wie- ku lat 60 S. + P. Kazimierz Szustkiewicz Pogrzeb odbędzie się dn. 14 września br. o godzinie 17 z kaplicy cmentarza przy ulicy Ogrodowej w Łodzi, o czym z wielkim bólem zawiadamia 13394-G RODZINA.

Wszyscy są dobrej myśli

Olimpiada wyostrzyła apetyty na punkty w krajowej lidze

Jeszcze trwa rozgrywanie wśród kibiców piłki nożnej wywołane niezbyt udanym występem naszej reprezentacji narodowej w szrankach olimpijskich, a już za kilka dni przeżywać będziemy nową emocję, być może nawet silniejszą. Rozpoczynają się boje na najważniejszym dla nas odcinku — na froncie ligowym.

Blisko sześćtygodniowa przerwa dała kierownikom klubów szansę przygotowania (po raz trzeci w tym sezonie) swoich zespołów do decydującej fazy mistrzostw. O tych przygotowaniach, ewentualnych zmianach w składach drużyn, nastrojach postaramy się poinformować na naszych czytelników.

LKS JEST DOBREJ MYŚLI

Na pierwszy ogień dajemy tych, którzy są nam najbliżsi, a więc LKS i jego przeciwnika niedzielnego, Sosnowieckiego. Rozmawiamy również z Legią zrieterającą, jak wiadomo, do u-

Ciekawostki łódzkie

Na trzydniowy ogólnopolski turniej kwalifikacyjny w tenisie stołowym, jak odbędzie się w dniach 16-18 bm. w Szczecinie, wybierają się reprezentacja Łodzi. W zespole żeńskim wystąpią: Kwiatkowska, Bieniaszek, Lisowska i Płyta, a w skład drużyny męskiej wchodzi: Supel, Czerwiński, Krygier, Tyłman, Wojczak i Dziubaltowski. Jedynym juniorem w zespole jest Grabowski.

W dniach 17-18 bm. odbędzie się w Warszawie ogólnopolski plakatowy zjazd gwiazdzisty, w związku z czym Automobilkłub Łódzki organizuje w niedzielę wyjazd do stolicy autokarem i samochodami.

Zgłoszenia chętnych uczestniczących w wyjeździe przyjmowane będą do piątku, podczas gdy termin zgłoszeń pragnących wziąć udział w zjeździe gwiazdzistym upływa z dniem dzisiejszym.

Pięciu kandydatów

W walkach o wejście do I ligi siedmiopięcioletnich zespołów piłki ręcznej do półfinałów zakwalifikowały się: Śląsk (Wrocław), Czestochowlanka, Gwardia z Opola, Łódźka Unia oraz Ogniwko (Szczecin).

Półfinaliści stacają będą boje o awans do finału w Łodzi, na boisku AZS przy ul. Bystrzyckiej.

Ze względu na dużą ilość uczestników, rozgrywki rozplanowano na trzy dni, a mianowicie na 16-18 bm.

W pierwszym dniu, tj. w piątek 16 bm. zmierza się następujące pary: Ogniwko — Gwardia, Czestochowlanka — Unia i WKS Śląsk — Gwardia. Znaczący wypada, że Ogniwko jest szczecińskim oddziałem Klubu Sportowym.

trzymania dominującej pozycji w tabeli oraz z jej najbliższym przeciwnikiem Odrą z Opola.

O tym co słychać w LKS informuje nas kierownik sekcji dyr. Spiewak.

— Ostatnia niedziela była dla nas wyjątkowo pomyślna. Odnieśliśmy zwycięstwa na wszystkich frontach. Nie chodzi mi o wynik w Żychlinie, wiadomo bowiem, że Emjeden klasa nie może się równać z nami. Mam na myśli postawę zespołu, a przede wszystkim tych, którzy byli konfliktowni.

— Sopotka, Wlazego, Jezierskiego?...

— Otóż to! Jestem z ich gry zadowolony. Zwłaszcza podobal mi się udany występ Jezierskiego. Jego gra podziwała dotąd na cały atak.

— Dlaczego nie grał Szczepański?

— Po kontuzji rzymskiej, jego występ nie był wskazany. Szczepański rozpoczął treningi, lecz jest nadal pod opieką lekarza, od decyzji którego zależy ostatecznie, czy będzie mógł grać w Sosnowcu.

— LKS przegrał w Łodzi ze Stałą 1:3. Stał wniosek, że nie łatwo będzie wygrać w Sosnowcu.

— Zadanie nietławe, z czego zdajemy sobie sprawę, jednak możliwe do wykonania. Zawodnicy doceniają wyjątkową stawkę tego meczu. Punkty przyzwoicie w Sosnowcu to gwarancja pełnej frekwencji na następnym meczu w Łodzi z Polonią (Bytom).

— Nawet jeden punkt przyjmujemy jako sukces...

— Przyjemniej jednak byłoby wygrać — odparował z uśmiechem dyr. Spiewak.

— A więc wraz z kibicami łódzkiemi życzymy wygranej.

W STALI TEŻ OPTYZMIZM

Nie mniejszą ufność w powodzenie panuje w obozie Stali.

— Wygraliśmy w Łodzi, dlatego nie mieliśmy o siebie powątpiewać — mówi p. Nowak. — Jestem wprawdzie skarbnikiem klubu, lecz orientuję się także w sprawach fachowych. Forma naszego zespołu jest zadowalająca. Graliśmy ostatnio z Naprzodem i wygraliśmy 5:1. To coś mówi.

— Czy w składzie zaszły zmiany?

— Raczej nie. Kontuzje wyleczone i zawodnicy wystąpią na właściwych pozycjach.

— Jaka jest frekwencja na meczach w Sosnowcu?

— LKS to kasowa drużyna licząca więc, że na mecz przybędzie 10-15 tys. widzów. Postaramy się o ładną grę, co nie będzie trudne, bo i nasz przeciwnik jest zaawansowany technicznie.

MUSIMY WYGRAĆ Z ODRĄ

— Halo, Tu Legia. Czym mogę służyć? — rozlega się w słuchawce telefonicznej głos z Warszawy.

— Informacja na temat nastrojów. Gracie z Odrą i nie zamierzacie chyba rozgrywać z punktów.

— Wcale nie zamierzamy przegrywać. Mamy do dyspozycji pełny skład — zapewnia trener Kisielniński. — Niepowodzenia w Rzymie skwaszyły nastroje zawodników, powoli jednak humory poprawiają się.

— Jak pan ocenia Odrę?

— Moim zdaniem jest to dobry zespół, dysponujący groźnym atakiem. Sądzę jednak, że i naszym napastnikom uda się „rozrobić” obronę opolan i zdobyć odpowiednią ilość bramek zapewniającą nam zwycięstwo. Gramy w sobotę.

— Macie tylko dwa punkty przewagi nad Ruchem, a to nie wiele.

— Otóż to. Dlatego pokonanie Odry staje się koniecznością życiową.

NIE MA KOMPLEKSU NIŻSZOŚCI

A Odra?

— W porządku — zapewnia kierownik sekcji P. Dworzanski. — Podczas przerwy w rozgrywkach złożyliśmy wizytę piłkarzom NRD. Graliśmy w Jenie z Motorem (2:2) a podobny wynik uzyskali w Magdeburgu z Budowlanymi. Są to zespoły pierwszej ligi. W Magdeburgu sędzia nie uznał nam dwóch bramek. Świadectwem dobrej formy drużyny jest zwycięstwo 8:2 odniesione w ub. niedzielę nad Śląskiem (Wrocław).

— Nietława będzie przeprawa z Legią.

— Nie mamy zamiaru nie doceniać przeciwnika, wyziliśmy się jednak kompleksu niższości. Czasy, w których z reguły przegrywaliśmy z Legią różniła kilka bramek, należących do przeszłości. Mamy wszelkie dane sądzić, że tym razem nawiążemy równą rzędną walkę. Stać nas było na wygranie w Zabrze z Górnikiem 2:1, powinno nas również stać na dotrzymanie kroku Legii.

Rozmawiał K. Rozmysłowicz



★ Najszybszy filozof ★ Kontrakt Tarzana ★ Ultimatum Amerykanów ★ Harem miss Brown ★ Abonament na złoty medal ★ Balasz groźna dla mężczyzn

Najbardziej uczeszoną kobietą na stadionie Foro Italico, po zwycięstwie Herb Elliotta, była jego małżonka. Zanim El-

spenił go z dużym naddektkiem. Ale nim dostał się do finałów, dwukrotnie stracił poręczkę na wysokości 4,40 m.

ty młodzieńczej Koreanki która zapomniała wyłączyć żelazko do prasowania. Najpierw spłonęły szklane drzwi Japończyków.

Abonament na złote medale od 36 lat jest w posiadaniu norweskiej rodziny Lunge. W Rzymie 18-letni i najmłodszy przedstawiciel tego rodu, Piotr Lunge, zdobył złoty medal w regatach żaglówek. Jego dziadek dostał podobną nagrodę w 1924 r. Jedynym wyjątkiem w rodzinie był ojciec Piotra, który w 1928 r. uzyskał „zaledwie” srebrny medal. Poprawił się w 4 lata później, wygrywając regaty w klasie „Latający Holender”.

Kiedy po 50 kilometrach marzu, Anglik Thompson, ukaź się w bramie stadionu, publiczność zgłowała mu gorącą owadkę. Thompson energicznie masyżował do mety.

Biegacze mają zwichnąć padać na ziemię. Całkiem inaczej zachował się ten chodzący. Osiągnął cel i nareszcie mógł dać ujście swemu temperamentowi: pełnym sprintem pobiegł do szatni. A jednak instytkiem sportowca jest bieg, a nie marsz!

Takim antycznym stylem nie skacze już żadna zawodniczka na świecie — oświadczyli eksperci, oglądając eliminacje Jolandy Balasz. Ale mimo tych zastrzeżeń, Rumunka o 12 centymetrów pobita swą najbliższą rywalką i jest to bezprzykładne w dziejach Olimpiady zwycięstwo. Mimo że styl Rumunki został przez trenerów w skoku wżwż spalon w muzeum sportu, jest ona nadal bezkonkurencyjna.

Fenomenalny rekordzista świata, czarnoskóry Amerykanin Thomas, oświadczył, że Jolanda łatwo przekroczy 2 metry, jeżeli unowocześni styl. Za cztery lata w Tokio może, z powodzeniem ubiegać się o medal także w skoku wżwż mężczyzn.

Nie ma żadnego lekarstwa na snobów! Kasy stadionu olimpijskiego były zamknięte w dniu zakończenia Igrzysk, bowiem wszystkie bilety nawet na miejsca stojące zostały wyprzedane. Mimo to, na sła-



Na zdjęciu: zwycięzca olimpijskiego maratonu Abisynczyk Bikila Abebe (nr 11), zdobywca złotego medalu i Marokańczyk Abdesselam Bhandi — zdobywca srebrnego medalu.

łoś otrzymał złoty medal za swój fantastyczny rekord, jego żona Margaritha, wręczyła mu jeszcze cenniejszą nagrodę: dyplom ukończenia III roku studiów filozoficznych.

Mieliśmy już „latających pastorów”, „fruwających lekarzy” a obecnie na świecie olimpijskim można także postawić „najszybszego filozofa”, wszystkich czasów. Jest nim Australijczyk Herb Elliott, człowiek, który zdyskretywał wszystkie pojęcia o stylach średnich dystansów. Biega w najbardziej naturalny na świecie sposób. Nikt nie uładował mu ruchu rąk, nikt nie ustawił długości kroku. Trener Elliotta, Gerutti, sprowadził swego wychowanka do poziomu naszych praszczurów. Kazał mu biegać tak, jak czyniliby to ludzie sprzed 200 lat. Znakomita recepta! Elliott przebiegał ostatnie kilkadziesiąt metrów tak, jak by płynął na skrzydłach bogini zwycięstwa.

Bing Crosby, wielki aktor i również wspaniały śpiewak, sfinałował swym występem przed telewizją wyprawę amerykańskich olimpijczyków do Helsinek. Potem, z równą gorliwością, zajął się sfinałowaniem wyjazdu do Melbourne. Na wyjazd do Rzymu zbiórkę uładował mu Marilyn Monroe i Yul Brynner. Ale nadal najwybitniejszym mecenasem sportu w USA pozostał bożyszcze ekranu i sceny — Bing Crosby.

Zjawiał się na Foro Italico. Przybył akurat w momencie, gdy Bill Nieder zdobywał złoty medal w pchnięciu kulą. Radiowi sprawozdawcy nie ośmielili skorzystać z okazji. Zaangażowali Billa w charakterze reportera. W 24 godziny później otrzymał on kilkadziesiąt kopert z negatywną oceną tego debiutu. Crosby ma poczucie humoru. Następnego dnia ukazał się na ekranie telewizyjnym i oświadczył:

„Macie rację. Będę od dziś dośpięwał komentarze do Igrzysk”.

Płhico Clemente, włoski przyjaciel amerykańskiego tyczkarza Don Bragg, podpisał w jego imieniu kontrakt na rolę Tarzana w najnowszym filmie Hollywood. W kontrakcie było tylko jeden warunek: zwycięstwo w finale Igrzysk. Bragg

To były najgorsze chwile w moim życiu — oświadczył Clemente — kiedy Bragg wreszcie uporał się z tą wysokością. Myślałem, że będę musiał zjeść podpisany kontrakt. To żadna przyjemność lykąc papier.

Dyskwalifikacja szafeta amerykańskiej 4x100 m, wywołana gwałtownym sprzeciwem kierownictwa USA.

Już raz nas tak skrzywdzono w 1948 roku — pisał nowojorski sprawozdawca — i wiecznie mają do naszych chłopów pretensje o to, że zmieniają na samej granicy strefy. Nasi sprinterzy są biegaczami epoki spaliników, a sędziowie wciąż jeszcze pochodzą z czasów bajek Andersena. Jeżeli miałoby się to powtórzyć także w Tokio, nie ma po co wysłać naszych chłopów na Igrzyska.

Larry Snyder, trener amerykańskiej szafety powiedział: — Słyszałem, że w Pallazzo dello sport dzieje się przedziwne cuda podczas turnieju bokserkiego. Jest to ostatecznie zrozumiałe, gdy się wczynie pod uwagę, że ani jeden sędzia punktowy nigdy nie miał na rękach pięciopalcowej rękawice. Jest niewytłumaczalne, dlaczego również jawnych ignoranłów posyła się do sędziowania lekkoatletyki.

Damska część wioski olimpijskiej została przez mężczyzn określona jako harem. Za „baszę” tego haremu uznano amerykańską dyskobolkę Earlene Brown. „Baszy” przytrafił się niecodzienny wypadek. W jakiejś przygodzie roduła swój olimpijski strój. Zaszła konieczność uszycia nowego. Surowe przepisy nie zezwalały mężczyznom na wstęp na teren wioski, przeznaczony dla kobiet. „Basza” Brown musiała udać się do męskiej części wsi, gdzie urzędowali krawcy. Została przywitana setkami kwiatów jako pierwsza kobieta, która zdołała złamać surowe przepisy olimpijskie.

Japończycy zainstalowali w swojej kwatery szklane drzwi rodzimej produkcji i reklamowali, iż z podobnego tworzywa będzie zbudowana cała wioska w Tokio, gdzie za cztery lata spójkają się olimpijczycy. Jednakże ten wynalazek został skompromitowany przy „pomoc-



Jeden ze ślubów olimpijczyków. Jakie odbyły się w Rzymie, pływaka australijskiego Johna Hendricksa i Amerykanki Bonnie Willeke.

FOT — CAF

donie nie było więcej niż 6 tys. widzów. Tajemnicę wyjaśnił mogli kelnerzy rzymscy, którym obokrajowcy z dumą demonstrowali bilety, oświadczać:

— Mogłbym być teraz na Foro Italico. Może pan tam posłać swego syna lub córkę. Ja przyjechałem napić się butelki Chianti...

Organizatorem było to na rękę. W kasie komplet lirów — a porządkowi byli bezrobotni (Dalszy ciąg nastąpi)

Radio i telewizja

ŚRODA, 14 WRZEŚNIA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.06 Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Dętej Śląskiego Okręgu Wojskowego. 8.25 Muzyka i aktualności. 8.50 Melodie francuskiej. 9.00 Audycja dla klas I i II z cyklu: „Z piosenka jest nam wesoło”. 9.20 Koncert rozrywkowy w wyk. Małej Orkiestry Rozgłośni Śląskiej. 10.00 „Półtora wieku walce” — pogad. 10.10 Muz. operowa. 10.50 Aud. aktualna. 11.00 Audycja dla klas IX pt. „Gall Anonim”. 11.30 Wirtuozki muzyki rozrywkowej. 11.37 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości. 12.10 Piosenki starowarszawskie. 12.20 „Ze wsi i o wsi”. 12.45 „Na swojską nutę” — gra Zespół Harmonistów T. Wesołowskiego. 13.00 Audycja dla klasy I „Misiowe trze wędki”. 13.20 Muzyka dla wszystkich. 14.00 „Pięć minut do Warszawy” — fragm. opow. M. Dobrowskiej. 14.30 Melodie Youmansa i Portera w wyk. symfonicznej orkiestry rozrywkowej. 15.01 Informacje. 15.10 Koncert popołudniowy. 16.00 Wiadomości. 16.05 Magazyn Ziem Zachodnich. 16.25 „Operetka jej twórcy i wykonawcy” — aud. 17.00 Aud. dla młodzieży — ciekawe sprawy. 17.30 Z życia Związku Radzieckiego. 18.00 Wiadomości. 18.05 „Krzyżacy” — ode. 69 pow. H. Sienkiewicza. 18.25 Kwadrans walców. 18.40 „Radio-reklama”. 19.05 Uniwersytet Radiowy — pogad. pt. „Rachunek ekonomiczny”. 19.15 „Pięć minut o wychowawcu”. 19.20 Koncert rozrywkowy. 20.00 Dzielniki wieśniacy. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.50 R. Seliński. Świątki polskie wyk. Ork. PR w Krakowie p. d. Strzalswa Hass. 20.45 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 21.00 Koncert Chopinowski wyk. Regina

Smendzińska — fortepian. 21.30 „Trybuna nauczycielska”. 21.40 „Pamiętnik” — aud. 22.10 Graja orkiestry tanecznej. 22.30 „Wesoly Wieńiec”. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 Muz. poranna. 9.00 Suita rozrywkowa w wykonaniu polskich orkiestr. 9.25 Audycja Ośrodka Badań Opinii Publicznej. 9.35 „Tawerna pod Łajką”. 10.00 Gra Zespół Instrumentalny „Trzy Słońca”. 10.20 „Bryzda dla dziewczyny” — opow. 10.50 (L) Aud. aktualna. 11.05 (L) Kwadrans lekich piosenek. 11.20 (L) Audycja dla wsi. 11.30 (L) Muzyka polska. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości. 12.10 Audycja aktualna. 12.25 Spiewa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. 12.45 Wałce i polki. 13.00 (L) Informacje dnia. 13.00 Wiadomości. 13.05 Koncert Chóru Różni Wrocławskiej PR. 13.30 Aud. dla dzieci starszych. „Błękita szafeta”. 16.00 Koncert estradowy radioteatru muzyki rozrywkowej. 16.45 Audycja aktualna. 17.05 (L) Audycja dla młodzieży. 17.20 (L) Muzyka rozr. 17.35 (L) „Runda z piosenka”. 18.00 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (L) „Radio-reklama”. 18.25 Muzyka i aktualności. 18.45 Aud. z cyklu „W zwierciadle targowym”. 19.00 Wiadomości. 19.05 Kwadrans muzyczny Karola Strommenga. 19.20 „Czas liczy się podwójnie” — słuch. 20.50 Piosenki polskie. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra Orkiestra Taneczna PR p. d. E. Czernego. 22.10 Audycja z cyklu „W zwierciadle targowym”. 22.30 Muz. tan. 23.00 Z cyklu „Sylwetki kompozytorów” — Książki i muzyk — aud. poświęconą Józefowi Haydnowi. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

17.00 Program dla dzieci: 1) Miś z opiekami. 2) Odczłone książki. 3) Rozmowa z córkami (W).
18.00 Przerwa.
18.25 Wszelchnia Telewizyjna — program inauguracyjny (W).
19.20 Dziennik telewizyjny (W).
20.00 „Kółko i krzyżki” teleturajski (W).
20.30 Peryskop (W).
21.20 Teatrzyk „A ku-ku”: „Wrzesień, dopiero wrzesień” — program rozrywkowy (L ogólnopolski).
21.45 „Zdolności” z cyklu „Janusz Korczak dla dorosłych” (W).
22.00 Ostatnie wiadomości (W).

Dziś „A ku-ku”

Łódzki Ośrodek Telewizyjny nadaje w dniu dzisiejszym o godzinie 21.20 nowy program swego najmniejszego teatru „A ku-ku” w rozrywkowym programie ogólnopolskim. Przypominamy, że w czerwcu oglądaliśmy premierę teatru. Program jest tym razem rozpięwany. Słowa piosenki „Wrzesień, dopiero wrzesień” są jego tytułem i... refrenem. Ale nie uprzedzamy niespodzianki, bo do niej przecież zobowiązuje nazwa teatru.

W programie wezmą udział znani aktorzy łódzcy: Bohdan Majda, Włodzimierz Skoczylas, Edward Wichura, Jerzy Walczak i absolwent Łódzkiej Szkoły Teatralnej, Ryszard Fischbach. Scenografia Cz. Siewkiera, opracowana muzyce Tadeusza Dobrzyńskiego, reżyseria Kazimierz Orzech. Audycje przygotowała redakcja audycji rozrywkowej ŁOT.

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź Piotrkowska 36. Sekretarz odpow. 304-75. Dział ekonomiczny. Dział kulturalny 328-32. Biuro Ogłoszeń 311-50. 293-00. wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-8-579. Prenumerata za granicę ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-10024. Wydaje: Wydawnictwo 36. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-28. 337-47, 343-80. Dział kulturalny 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział listów i korespondencji 293-00 wewn. 34. Redakcja nocna 279-78. 13.30. — Prenumerata przyjmują placówki pocztowe. Istnieje abonamenty i wpłaty przyjmują PKWZ „Ruch”, Łódź. Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”. Łódź, Piotrkowska 36